

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartał Mk. 13.50.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartał 13.50.

Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:  
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie: Warecka 7.

## OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Brokur: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.

Nadzwyczajne (po telecie): Mk. 1.50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Makrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

W dziale handlowym: Mk. 1.75 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płock: „Kuryera Płocki”; Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łemży i Będzinie.

## Kasy chorych

We wszystkich państwach Europy środkowej i zachodniej od lat już wielu istnieje kasy chorych, mające na celu zabezpieczenie warstw pracujących na wypadek choroby i powstałej stąd niezdolności do pracy.

Kasy te zakładało samo państwo, rozumiejąc swój obowiązek dbałości o los wszystkich warstw narodu.

Kasy wydały wszędzie dobre owoce, przyczem okazało się, że nie są one ciężarem dla pracodawców, chociaż muszą oni opłacać składki za swoich pracowników, gdyż w zamian za swoje dopłaty wolni są od placenia pracownikom zapomóg przez czas choroby.

Kasy zapewniły byt pracownikom. Dają mu pomoc lekarską w razie choroby już w pierwszej chwili jej objawu i dzięki temu często udaje się zapobiec dalszemu rozwojowi choroby. Kasy umieszczają chorego w szpitalu na swój koszt, a nadto rodzinie jego wypłacają przez cały czas choroby zasiłek w wysokości powyżej połowy jego zarobku — słowem uwalniają go od trosk, na jakie każdego pracownika, żyjącego z zarobku, naraża choroba.

Pracodawca płaci wprawdzie składki do kasy za każdego pracownika, ale nie może poczytywać ich za ciężar, był bowiem poprzednio obowiązany do przychodzenia chorym z pomocą, obecnie zaś za tę wygodę, że nie on, lecz kasa kłopotuje się o chorego i jego rodzinę, a nadto, że korzysta, że pracownik w porę dobrze leczony, rychło odzyskuje zdrowie, siły i ochotę do dalszej pracy.

Zakładanie państwowych kas chorych nazywano niegdyś socjalizmem państwowym i zwalczali je agitatorowie socjalistyczni, widząc w nich wyrwanie sobie z rąk broni agitacyjnej, ale w zdrowych organizmach państwowych właśnie z tej przyczyny kasy te poparły nawet koła konserwatywne, dążące do unikania targu pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Wszędzie też tam, gdzie kasy chorych powstały, dawne walki klasowe przybrały inny charakter, socjalizm wojujący wszedł na inną drogę, zaczął pracować nad zakładaniem kooperatywnych, wszelkich spółek robotniczych.

Nasz minister zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy — jako jeden z pierwszych projektów ustaw w swoim zakresie, przedstawił Radzie ministrów ustawę o kasach chorych. Przyjęty przez Radę ministrów projekt tej ustawy znajdzie się na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Rady Stanu.

Z tego powodu pospieszamy zaznajomić czytelników naszych z głównymi zasadami ustawy o kasach chorych, aby interesowani mogli wypowiedzieć swoje zdanie i ewentualnie w porę zaproponować poprawki, by komisja Rady Stanu mogła je rozważyć i przyjąć, o ile uzna je za dobre.

### Kasy powiatowe i miejskie.

Nasze państwowe urzędy ubezpieczeń zakładają kasy chorych w każdym powiecie, a więc powiatowe, przyczem każde miasto, liczące nad 50.000 mieszkańców będzie posiadało kasy oddzielne. Ale nawet i w powiecie, na żądanie ubezpieczonych, może istnieć większa liczba kas.

Kasa jest osobą prawną; może ona w swoim imieniu nabywać prawa i przyjmować zobowiązania, pozywać przed sąd i być pozywana. Za zobowiązania odpowiada tylko majątkiem kasowym.

### Obowiązkowi ubezpieczenia

podlegają wszyscy, utrzymujący się z zarobku na zasadzie najmu, a więc robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, terminatorowie, praktykanci, płu obojga, zatrudnieni w przemyśle i handlu;

robotnicy i urzędnicy rolni i leśni, zarówno stali, jak sezonowi i pracownicy zakładów przemysłowych, werk-

majstrzy, maszyniści, oraz inni pracownicy, zajmujący wyższe stanowiska, o ile te zatrudnienia stanowią główne źródło ich dochodów; służba domowa;

osoby niestale zatrudnione w przemyśle i handlu;

pracownicy banków, magazynów, zakładów handlowych, technicznych, sklepów, aptek i biur;

nauczyciele i wychowawcy; urzędnicy i pracownicy gminni i państwowi, oraz osoby, zatrudnione w przedsiębiorstwach gminnych i państwowych; pracujący w zakładach gastronomicznych, hotelach i t. p.;

personel sceniczny i orkiestrowy; załogi statków i żegluga wewnętrznej; robotnicy i urzędnicy dróg żelaznych i kolei podjazdowych.

Ministrowi zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy przysługuje prawo stosowania przymusu ubezpieczeniowego także i do innych kategorii osób.

Do każdej kasy należą z obowiązku wszystkie osoby, powyżej wymienione, których stałe miejsce zatrudnienia znajduje się w okręgu kasy, oraz osoby, niestale zatrudnione, które mieszkają w okręgu kasy.

Ubezpieczenie na wypadek choroby w innych instytucjach nie zwalnia od obowiązku należenia do kasy chorych.

Urzędnicy i pracownicy państwowi i gminni, oraz osoby, zatrudnione w przedsiębiorstwach państwowych i gminnych, a także w prywatnych przedsiębiorstwach górniczych, rolnych i leśnych (art. 4) mogą być zwolnione od obowiązku należenia do kasy chorych, o ile otrzymują świadczenia nie niższe od zapewnionych im przez kasę właściwą okręgu.

Pracodawcy osób, wymienionych w ustępie powyższym, chcą uwolnić je od obowiązku należenia do kasy chorych powiatowej lub miejskiej, składają wniosek odnośnie do zarządu kasy w swoim okręgu. Sprawę w ostatecznej instancji, w razie odmowy, rozstrzyga okręgowy urząd ubezpieczenia.

Do kas chorych należą także chałupnicy, t. j. tacy, którzy pracują u siebie w domu na rachunek innych przedsiębiorstw, chociażby używali własnych surowców i narzędzi pracy, jeżeli zatrudniają członków rodziny lub co najmniej dwóch obcych pracowników. Część opłat, przypadających na pracodawców, wnoszą za chałupników z własnych środków osoby, na których zlecenie pracują.

### Ubezpieczenia dobrowolne.

Do kasy z własnej woli mogą przystąpić osoby, zarabiające samodzielnie i niepodlegające obowiązkowi ubezpieczenia, jeżeli nie przekroczyły 35 roku życia i mieszkają stale w okręgu kasy — przyczem muszą przedstawić świadectwo zdrowia.

### Obliczanie zarobków.

Do zarobku ubezpieczonego, obok pensji lub płacy robotniczej, zaliczyć należy wszelkie wynagrodzenie, otrzymane przez nich w gotówce i w naturze.

Wartość zarobku w naturze oblicza się według cen lokalnych.

### Trwanie ubezpieczenia.

Do kasy chorych należy każdy z dniem rozpoczęcia pracy, niestale zatrudnieni z chwilą wpisania ich do listy ubezpieczonych — wszyscy przez cały czas pracy. Dobrowolni z chwilą ich przyjęcia.

Niezdolni do pracy pozostają członkami dopóki mają prawo do świadczeń kasy.

Ubezpieczony przestaje należeć do danej kasy, gdy staje się członkiem innej, lub z dniem porzucenia zatrudnienia, może przeciw zostać jej członkiem dobrowolnym, gdy wnoszą sam pełne składki.

### Meldowanie pracowników.

Na zasadzie art. 11 pracodawcy obowiązani są o każdym wypadku przyjęcia lub uwol-

nienia osób, przez nich zatrudnionych zawiadomić pisemnie zarząd kasy w ciągu dni trzech od daty rozpoczęcia lub ukończenia stosunku pracy, o ile przedsiębiorstwo znajduje się w tej samej miejscowości co zarząd kasy, zaś w ciągu dni 7, o ile znajduje się gdzie indziej, a to pod groźbą kary i zwrotu kasie całego wydatku, poniesionego przez nią na świadczenie sobom, o których przystąpieniu nie zawiadomiono jej wcale lub dopiero po zachorowaniu.

Osoby, niestale zatrudnione, winny zgłaszać się do kasy i same, w razie przeciwnym kasa wpisuje je sama.

Kasa może zgodzić się na to, aby pracodawcy, prowadzący ściśle rejestracje pracowników, nie zgłaszali się każdorazowo, lecz przysyłali wykazy ogólne robotników sporządzone przy każdej wypłacie.

### Świadczenie i płaca ustawowa.

Według art. 12 płaca ustawowa, miarodajna do określenia wysokości zasiłków w pieniężnych i składek jest ustalona płaca w jednej z grup ubezpieczeniowych, do których należą członkowie ze względu na wysokość ich zarobku w ciągu ostatnich czterech tygodni.

Płaca ustawowa wynosi za okres miesięcz-

otrzyma zasiłek	kto zarabia
1 grupa 30	do 30 —
2 " 40	od 30 do 40
3 " 50	" 40 " 50
4 " 60	" 50 " 60
5 " 80	" 60 " 80
6 " 100	" 80 " 100
7 " 125	" 100 " 125
8 " 150	" 125 " 150
9 " 175	" 150 " 175
10 " 200	" 175 " 200
11 " 250	" 200 " 250
12 " 300	" 250 " 300 i wy-

żej. Zarząd kasy wpisuje każdego członka do danej grupy na zasadzie zarobku, podanego przy zgłoszeniu.

Terminatorów i praktykantów, nie pobierających żadnego wynagrodzenia, kasa zalicza do grupy pierwszej.

B. F.

## Ze wspomnień o Mikołaju II.

Tylko najbliżsi z otoczenia tragicznie do wieczności przeniesionego Mikołaja II wiedzieli, jakie były najulubieńsze zajęcia ostatniego cara rosyjskiego.

Do polityki, której nie znał i której nie czuł, miał Mikołaj formalną odrzę, najchętniej atoli w każdej wolnej chwili oddawał się zajęciom ciesielskim, i w tym celu, zarówno w pałacu Zimowym w Petersburgu, jak i rezydencji letniej, w Carskim Siole, miał on specjalnie urządzone warsztaty, gdzie majstrował różne drobne przedmioty, zdala od gwaru polityki oraz intryg dworskich.

Alle prawdziwą manją Mikołaja były wynalazki. Jego adiutanci mieli polecenie składać mu raporty o każdym ogłoszonym ciekawym wynalazku, przyczem Mikołaj sam moczolił sobie ustawicznie głowę nad rozmaitymi własnymi pomysłami wynalazkowymi, z których atoli żaden, z powodu zupełnego dyktantyzmu cara, nie mógł mieć najmniejszej szansy praktyczności.

Mniej więcej przed 10 laty, syn znanej w Warszawie i zasłużonej artystki dramatycznej z Rozmałości, p. R., dość głośny ze swoich pomysłów wynalazkowych i operujący głównie na terenie rosyjskim dokonał pewnego wynalazku. Bardzo mu na tem zależało, aby jaknajprędzej mógł przystąpić do jego eksploatacji.

W tym celu p. R. zwrócił się do pewnego generała w Petersburgu, bywającego stale na dworze, z prośbą, aby wyjednał dlań audjencję u cesarza dla zademonstrowania mu wynalazku.

Generał, wiedząc o manji swego monarchy, podał się chętnie wstawianictwu i

wkrótce p. R. został zawiadomiony, że Mikołaj czeka na niego. Przed wpuszczeniem p. R. do gabinetu cesarskiego uprzedzono go, że ma mówić tylko o samym wynalazku i nie poruszać żadnych innych tematów, przyczem rozmowa toczyć się miała bez świadków. Mikołaj II kazał sobie jednak w ostatniej chwili sprowadzić pana R. nie do gabinetu, lecz do pracowni ciesielskiej, dokąd też wkrótce przeprowadzono petenta.

Cesarz przyjął p. R. prosto i naturalnie i bez zwłoki kazał sobie przedstawić wynalazek, którym żywo się zainteresował. W ten sposób pragnieniom p. R. stało się zadość, gdyż pomysł jego niebadał został wzięty do eksploatacji.

Podczas wizyty p. R. cesarz pokazywał mu różnego rodzaju wynalazki własne, ale tak naiwne, zarówno w pomysłach, jak i w wykonaniu, że p. R. opuścił pracownię ciesielską władcy rosyjskiego z uczuciem politowania.

\*\*

Gdy wkrótce po swej koronacji Mikołaj II przyjechał do Warszawy, uformowana została straż obywatelska, mająca, z wyłączeniem policji, strzec ogólnego porządku, oraz tworzyć kordon podczas przejazdu cesarza przez miasto od dworca kolejowego do Zamku.

Straż obywatelska przyjmowała na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo cara wobec władz warszawskich.

Gdy car stanął na peronie dworca kolejowego, pomiędzy żandarmami a „ochraną“ wy-nikła kwestja, czy powóz cara z orszakiem ma jechać przez miasto stępem, czy klusem.

Jedni byli za to, aby powozy toczyły się wolno, ponieważ poddani Polacy powinni widzieć swego monarchę, który przyjechał specjalnie do ich kraju; „ochrana“ przecie, która weszła wszędzie i zawsze niebezpieczeństwo, była innego zdania. Chciała ona koniecznie, aby pojazd cesarski, a z nim i cały orszak, przejechał przez ulice w szybkim tempie, gdyż taka jazda może w każdym razie zmniejszyć niebezpieczeństwo.

Opinia „ochrany“ przeważała. Było to niespodzianką dla Warszawy, która spodziewała się, że car od samego swego wjazdu do miasta zmanifestuje lepsze usposobienie względem narodu polskiego.

Pamiętając o tem, wiele osób przygotowało i miało w rękach różne podania, skreślone na imię cara, które miały być rzucone do pojazdu cesarskiego. Wobec jednak szybkiego przemknięcia kawkadki, sposobność ta została uniemożliwiona i tylko jakiejś pani udało się, mimo bardzo szybkiego przejazdu, rzucić do pojazdu Mikołaja prośbę, skreśloną na arkuszu papieru. Zarówno w powozie cesarza, jak i w orszaku, powstał popłoch.

Kobietę ową zatrzymano, a adiutant cesarza podniósł podanie i zatrzymał je.

Jaki był skutek prośby — niewiadomo, ale zrezygnowana kobieta, która pozwoliła sobie na ów śmiały czyn przez dłuższy czas ciągnęła po „ochranie“, zanim ją ostatecznie pozostawiono w spokoju...

\*\*

„Starzec“ Rasputin, w którego Mikołaj wierzył bardzo i pod wpływem którego znajdował się nieustannie, przysparzał cesarzowi mnóstwa nieraz kłopotów i zmartwień.

Prowadząc rozmaite kunszachty z kama-ryllą dworską, Rasputin rządził się na dworze, jakby we własnym mieszkaniu, z powodu czego miał w oboczeniu cesarza bardzo licznych nieprzyjaciół, zwracających się często do Mikołaja ze skargą na Rasputina i żądających poskromienia jego władzy.

Mikołaj zaś, zupełnie pozbawiony woli a nie chcąc się nikomu narażać, nie umiał nigdy wybrnąć z tego rodzaju sytuacji, to też miał ciągle poważne troski z tego powodu.

Rasputin, zyskując sobie coraz trwalszą opinię „endotwórcy“, doszedł wkrótce do tego, że obok lekarza dworskiego, dra Botkina, stał się drugim medykiem u dworu.

Pewnego razu, jedna z córek cesarza, przed udaniem się na spoczynek, na-



rzekała na silny ból głowy. Rasputin, który słyszał te narzekania, wszedł w nocy do sypialni panny, podczas jej snu, aby sprawdzić stan jej zdrowia.

Nazajutrz dowiedziała się o tem pani Wyrubowa, wszechwładna dama dworu i antagonyzma Rasputina.

Poszła ona natychmiast ze skargą do cesarza na „starcę“.

Mikołaj, którego tego rodzaju zażalenia doprowadzały już do ostatecznej rozpaczy, chwycił się za głowę i zawołał:

— Niech on sobie robi co chce, ale nie przychodźcie więcej do mnie ze skargą, bo czuję, że jeżeli tak dłużej będzie, to poprostu zwariuję!

I od tej pory przestano już rzeczywiście niepokoić Mikołaja II postępowaniami Rasputina. (as).

## Arcyksiążę Wilhelm.

Pisma berlińskie doniosły, że w ostatnich dniach przybył do Berlina między innymi arcyksiążę austriacki Wilhelm, poczem udał się do głównej kwatery z wizytą do cesarza niemieckiego. W tychże pismach zaznaczono, że w związku z ostatnimi naradami w głównej kwaterze osoba arcyksięcia Wilhelma wysuwa się na pierwszy plan.

Arcyksiążę Wilhelm-Franciszek-Józef-Karol jest synem arcyksięcia Karola-Stefana, właściciela między innymi Żywca w Galicji, protektora krakowskiej Akademii Umiejętności, liczącego obecnie lat 57.

Młody arcyksiążę ma obecnie lat 23 (urodzony w Polu 10 lutego 1895 r.), jest porucznikiem w pułku ułanów, poza służbą spędza czas przeważnie w Żywcu. Językiem polskim włada od dziecka biegle i poprawnie.

Jest on najmłodszym synem arcyksięcia Karola-Stefana. Starsze jego siostry: arcyksiężna Irena zaślubiła w r. 1909 księcia Hieronima Radziwiłła, druga zaś, Mechtylda, wyszła za mąż w r. 1913 za księcia Aleksandra Olgierda Czartoryskiego.

Arcyksiążę Wilhelm jest nieżonaty.

## Odnaczenie generała Rozwadowskiego.

Z Wiednia donoszą do krakowskiego „Czasu“:

„Cesarz nadał w uznaniu wybitnego zachowania się przed nieprzyjacielem, krzyż kawalerski wojskowy orderu Marii Teresy, por. marszałka polnego Tadeuszowi Rozwadowskiemu z Wielkiego Rozwadowa za bitwę koło Borowa w dn. 5 września 1914 r., jako generałowi majorowi komendantowi 12 brygady artylerji polnej“.



Gen. ROZWADOWSKI  
świeżo odznaczony przez cesarza Karola.

walerski wojskowy orderu Marii Teresy, por. marszałka polnego Tadeuszowi Rozwadowskiemu z Wielkiego Rozwadowa za bitwę koło Borowa w dn. 5 września 1914 r., jako generałowi majorowi komendantowi 12 brygady artylerji polnej“.

## Stanowisko rządu sowieckiego.

Haga, 20 sierpnia.

Według informacji sztokholmskiego korespondenta „Daily News“, doniesienia większości gazet angielskich o bliskim rękomo upadku rządu sowieckiego są nieścisłe. Korespondent „Daily News“ pisze:

Doniesienia o upadku rządu sowieckiego przyjmować należy z wielką ostrożnością. Rząd sowiecki został w ostatnich czasach niewątpliwie osłabiony, poczęści skutkiem braku środków żywności, a poczęści skutkiem interwencji koalicji w Rosji północnej i na Syberji.

Przywódcy bolszewików mieli nadzieję, że otrzymają z Syberji węgiel, co im umożliwi następnie przewiezienie kolejami zapasów węgla z Zagłębia Donieckiego. Spodziewali się również otrzymania z Syberji złota i towarów, co umożliwiłoby im nawiązanie stosunków handlowych z zagranicą.

Aczkolwiek nadzieje te zawiodły, rząd sowiecki jest dziś w dalszym ciągu jedyną organizacją i jedynym ciałem organizującym w Rosji. Nawet jarmark w Niznim Nowogrodzie mógł, mimo bliskości frontu czesko-słowackiego, odbyć się w spokoju.

# Dookoła sprawy polskiej.

Wiedeń, 20 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

W departamencie prasowym ministerjum spraw zagranicznych odbyło się dziś nadzwyczajne przyjęcie przedstawicieli prasy. Szef departamentu prasowego udzielił przedstawicielom prasy szczegółowych informacji w sprawie spotkania monarchów w wielkiej kwaterze głównej. Oświadczył on, że nieprawdą jest, jakoby doszło do jakichś bliższych umów, zwłaszcza w sprawie Polski.

Sama krótkość czasu nie pozwoliła zajmować się szczegółami. Zakreślono tylko główne linje wytyczne i w tym kierunku osiągnięto zupełne porozumienie.

Teraz dopiero rozpoczyna się dalsze rokowanie, do których pociągnięci zostaną również przedstawiciele narodu polskiego. Polakom dana będzie możność poczynienia również w sprawie wyboru króla samodzielnych kroków.

Berlin, 20 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Berliner Tageblatt“ donosi:

## Z Dalekiego Wschodu.

Bern, 20 sierpnia.

Dzienniki szwajcarskie donoszą:

„Daily Mail“ podaje z Władywostoku:

Zanim przybyły do Władywostoku wojska koalicji przeprowadził miejscowy sowieć opróżnienie magazynów żywności i amunicji i wywoził je na zachód.

Chociaż te zamiary znane były koalicji — to jednak nie zdołała ona wczas temu zapobiedz.

Władywostok, 20 sierpnia.

Reuter donosi:

Główny dowódca wojsk czesko-słowackich wystosował do zastępców koalicji memo-

riał, w którym domaga się jaknajśpieszniejszej pomocy dla swoich wojsk. Celem Czechosłowaków jest obecnie Irkuck.

W memorjale jest powiedziane, że jeżeli Czesi w najbliższych miesiącach nie osiągną Irkucka to będzie równoznacznem ze zgubą wszystkich Czechosłowaków, znajdujących się w Syberji zachodniej.

Kolonia, 20 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Wiedeński korespondent „Kölnische Ztg.“ donosi:

Wbrew doniesieniom niektórych dzienników niemieckich zapewniają tu, z dobrze poinformowanego źródła, że w sprawie Polski nie powzięto jeszcze wcale decyzji.

Tutejsze koła dobrze poinformowane stoją w dalszym ciągu na tem stanowisku, że znalezione być winno rozstrzygnięcie, które zadowoli Polaków, a równocześnie liczyć się będzie z interesami Austro-Węgier z jednej, a interesami Niemiec z drugiej strony.

Jakie to będzie rozstrzygnięcie dziś definitywnie jeszcze nie wiadomo.

Amsterdam, 20 sierpnia.

Wedle doniesienia Reutera wylądował znów japoński kontyngens w Nikolsku na północ od Władywostoku.

Wojska te odchodzą na front ussuryjski.

## Na Zachodzie.

Berlin, 20 sierpnia.

„8-Uhr Abendblatt“ donosi z Genewy: Utknięcie operacji na froncie zachodnim jest dla prasy francuskiej bardzo nie miłą niespodzianką.

Szczególnie odbija obecna sytuacja od początkowych, oczywiście również przereklamowanych sukcesów.

„Petit Parisien“ nie może nie innego stwierdzić, jak tylko to, że front obecnie zaczyna się ustalać.

Angielscy sprawozdawcy konstatują, że Niemcy znajdują się w defensywie tak zresztą jak to było przed pierwszą bitwą nad Sommą.

„Journal“ przypisuje wielką wagę armji gen. Humberta, która nad rzeką Oise zakłada na jest w ciężkie walki z nieprzyjacielem.

Tu Niemcy opierają się z nadzwyczajną zawziętością i siłą. Bardzo możliwe, że linja na której się Niemcy znaleźli, już z góry przewidziana była przez Ludendorffa do niemieckiej defensywy.

Niezależnie od tego wszystkiego Niemcy bardzo szybko wyrównali luki w swej artylerji. Wszystko wogóle składa się na to, że należy liczyć się z nadzwyczajnie zaciętym oporem Niemców w tem miejscu jak i na innych terytorjach frontu.

## Francuska awantura.

Bern, 20 sierpnia

(Telegram W. A. T.).

Biuro Wolffa. Francuskie organy skrajnej lewicy piszą:

To, co się dziś dzieje, jest wprost niesłychane. Republika francuska, a raczej ci, którzy posiadają władzę, aby przemawiać w jej imieniu, postanowili, że mamy brać udział w wojennej interwencji w Rosji. Nikogo o to nie pytano.

Clemenceau wepchnął Francję w najgorszą ze wszystkich awantur.

## Nędra we Włoszech.

Lugano, 20 sierpnia.

Mimo srogiej cenzury, przenikają jednak do Szwajcarii wiadomości, z których wynika, że we Włoszech panuje nadzwyczaj ciężkie przesilenie żywnościowe.

W Medjolanie na radzie miejskiej stwierdzono, że transporty kukurydzy, przeznaczone dla miasta, nie nadchodzą już od maja; to samo zaś w mniejszej lub większej mierze odnosi się także do innych artykułów spożywczych.

„Corriere della Sera“ wzywa władze i zaklina je formalnie, ażeby rząd poczynił jaknajenergiczniejsze środki, iżby przeszkodzić wszelkim ewentualnym zaburzeniom i uspokoić umysły ludności.

## Kozacy w walce z Czechosłowakami.

Sztokholm, 20 sierpnia.

Z Moskwy donoszą:

Wedle wiadomości, które tu nadeszły z Ufy, zniszczyli kozacy część linji kolejowej pod Taszkentem, ażeby uniemożliwić Czechosłowakom dalsze posuwanie się naprzód.

Położenie w tych okolicach Czechosłowaków staje się z dniem każdym coraz cięższem.

## „Szczyt Wilsona“

Bern, 20 sierpnia.

Z Chamcuniz donoszą:

Związek przewodników górskich postanowił szczyt gór Montblanc, który więcej niż od pół wieku nosi nazwę niemieckiego alpinisty Pittschnera, którego noga pierwsza na tym szczyście stanęła — ochrzcić nazwą prezydenta Wilsona.

Niemiec Pittschner był pierwszym na tym szczyście z górą przed 60 laty i od tego czasu szczyt nosił jego nazwisko.

## Likwidacja akcji na Murmanie.

Sztokholm, 20 sierpnia.

Z Moskwy donoszą:

„Prawda“ wywodzi w artykule pod tytułem „Ostatnie usiłowania“, że akcja Anglików na Murmanie jak również dalsze ich plany nad Wołgą, na Uralu i na Syberji nie są znów tak bardzo niebezpieczne.

Likwidacja angielskich lądowań jest kwestją tylko najbliższych dni.

Co do odjazdu niemieckiego poselstwa z Moskwy, to nie należy z tego powodu wcale obawiać się nowej wojny.

## Nie było noty Hiszpanji do Niemiec.

San Sebastian, 20 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera. Dato zaprzeczył doniesieniu niektórych dzienników, jakoby z powodu zatopienia okrętów hiszpańskich przesłana została nota do rządu niemieckiego.

Nota taka nie istnieje wcale. Gabinet zdecydowany jest jednomyślnie utrzymać neutralność.

Dato dodał, że okręt „Cervantes“ nie został storpedowany, lecz że zatonięcie jego przypisać należy pożarowi ładunku nafty.

## Stan wojenny między Rosją a Anglią.

Berlin, 20 sierpnia.

Dzienniki poranne donoszą:

Formalny stan wojenny pomiędzy Rosją a Anglią istnieje, jak zapewniają, od 16-go sierpnia.

## Przesilenie ministerjalne we Włoszech.

Bern, 20 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Jest rzeczą prawdopodobną, że prowadzone od dłuższego czasu przez prasę włoską ataki przeciwko Sonnino doprowadzą do przesilenia ministerjalnego.

„Corriere della Sera“ pisze dziś o polityce ministra spraw zagranicznych w sposób, który pozwala się spodziewać daleko idących następstw.

Nie mamy — pisze dziennik — kandydata na miejsce Sonnino na składzie, godzina jednak decyzji dla całego gabinetu Orlando wybiła już.

Gabinet musi sobie dziś jasno zdać sprawę z tego, w jaki sposób doprowadzić chce Włochy do urzeczywistnienia ich celów wojennych.

## „Stary tygrys“ prorokuje.

Bazylea, 20 sierpnia.

Z nad granicy francuskiej donoszą: W organie swym „Homme Libre“ przepowiada Clemenceau, że piąty rok wojny bezwarunkowo przyniesie zakończenie wojny.

W jesieni bieżącego roku wydarzenia piętrzyć się będą jedne nad drugimi i jedne drugie prześcigać co w rezultacie zainicjuje początek końca wojny powszechnej.

## Trzeci marszałek Francji.

Genewa, 20 sierpnia.

Z nad granicy francuskiej donoszą:

„Humanité“ notuje pogłoskę wedle której ma nastąpić mianowanie trzeciego marszałka Francji. Marszałkiem Francji są dotychczas Joffre i Foch. Nazwisko trzeciego, który obecnie ma być mianowany, nie jest jeszcze znane.

## Wielki książę Paweł Aleksandrowicz

aresztowany.

Moskwa, 20 sierpnia.

Wuj byłego cara, wielki książę Paweł Aleksandrowicz został aresztowany przez bolszewików w pobliżu Permu.

Paweł Aleksandrowicz jest ojcem również poprzednio jeszcze aresztowanego wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza.

## Lokant w Jassach.

Bukareszt, 20 sierpnia.

W warsztatach kolejowych w Jassach wymówiono pracę 5,000 robotników. Ci tylko mogą dalej pracować, którzy dadzą zobowiązanie na piśmie, że poddają się przepisom kolejowym rumuńskim i że wszelkich innych pretensyj się wyrzekają.

## Konferencja aalandzka.

Sztokholm, 20 sierpnia.

Urząd spraw zagranicznych donosi, że 21 zbiera się niemiecko-szwedzko-fińska konferencja, która zajmować się będzie sprawą zniesienia fortyfikacji na wyspach Aalandzkich. Konferencja rozpocznie obrady w Marieham i przeniesie się następnie do Sztokholmu.

Delegatem na konferencję ze strony Szwecji jest komisarz Trolle.



## KOMUNIKATY URZĘDOWE.

### Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera główna donosi dnia 20 sierpnia:

#### Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.

Na południu od Bailleul wzmożła się działalność artylerji częstokroć do wielkiej siły. Na polu walki z dnia 18 sierpnia nieprzyjaciół wznosił wczoraj swe ataki. Na południe od Meteren nie mogły się rozwijać w naszym skupionym ogniu, na północ od Vieux Berquin zostały odparte w walce na bliską odległość. Po obydwu stronach Lys cofnęliśmy bez walki przed paru dniami na zachodzie od Merville nasze daleko wysunięte posterunki na linię leżącą na zachodzie tej miejscowości. Merville zostało wczorajszej nocy zajęte przez oddziały nieprzyjacielskie.

Pod Lens i nad Scarpe zostały odparte ataki angielskie.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehna.

Na północ od Lièpvall atakowały nasze wojska pierwsze posterunkowe linie angielskie, wzięliśmy załogę do niewoli i odparliśmy częstokroć przeciwności nieprzyjaciela. Na południo-zachód od Chaulnes pod wieczór odparliśmy atak nieprzyjacielski, który ustąpił po krótkim przygotowaniu ogniem. Na północny zachód od Roye atakowali francuzi ponownie tankami. Zostali odparci.

Pomiędzy Beuvraignes a Oisą podczas dnia zacięta walka. Na szerokim froncie atakowali tu francuzi kilkakrotnie silnie, po części nowoprzyprowadzonymi dywizjami. Na południu od Crapeaumesnil załamały się jego ataki przed naszymi linjami. Po obydwu stronach Fresnieres rozchwały się w naszym przeciwniku. W zaciętych walkach na bliską odległość nieprzyjaciół został odparty pomiędzy Lassigny i Thiescourt. Części naszej czołowej linii, w które się wdarł, zostały znowu oczyszczone. Również utrzymaliśmy nasze linie sąsiednie aż do Oise'y przeciwko zaciętym atakom przeciwnika. Pod wieczór nieprzyjaciół był odparty do swych stanowisk pierwotnych.

Pomiędzy Oisą a Aisną walka ogniowa przybrała popołudniu wielką siłę. Pod wieczór nieprzyja-

ciel kontynuował swe ataki piechoty pomiędzy Carlepont a Nouvron.

Na obydwu skrzydłach atak został odparty w walce na bliski dystans. W środku frontu ogień artylerji zatrzymał piechotę nieprzyjaciela przed naszymi linjami.

#### Grupa wojsk gen. Gallwitsza

Pomiędzy Mozą a Moselą nasze oddziały wywiadowcze wtargnęły kilkakrotnie do rowów nieprzyjacielskich.

Porucznik Veltjens odniósł 29, 30 i 31, wicefeldwebel May 21, 22 i 23, porucznik Roeth 22 zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 20 sierpnia wieczorem:

Pomiędzy rzekami Oise i Aisne dziś rozpoczęło się ponowne usiłowanie francuzów, zmierzające do przerwania frontu, a oczekiwane już od dni kilku, zaś 18 i 19 sierpnia zapowiedziane silnymi atakami. Po zaciętych walkach pierwsze natarcie zostało złamane w naszych stanowiskach bojowych.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń, 20 sierpnia.

Urzędowo donoszą:

W nocy z 19 sierpnia wykonały nasze wojska atakujące na południu od Saso Bosso skuteczne natarcie na linie nieprzyjacielskie.

Na terenie Asoleno odrzucono włoskie oddziały wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

## Wojna w Rosji.

### Siły koalicji na Murmanie.

Moskwa, 20 sierpnia.

„Izwestja“ podają, iż przybyły tutaj były członkowie floty murmańskiej, Popow, ocenia siły wojsk koalicyjnych na terenie Murmanu na: 30,000 angiolków, 800 francuzów, 5,000 serbów i 300 rosyjskich dezertersów. W Murmanie znajduje się angielski okręt liniowy „Glorie“ i 3 kontrtorpedowce, w Peczengdzie krążownik „Korin“, francuski krążownik „Admiral Aubert“ i krążownik amerykański „Olympia“.

### Walki z wrogami sowjetów.

Moskwa, 20 sierpnia.

Nadzwyczajna komisja wykryła w Niżnym Nowgorodzie spryskiwanie przeciwko władzy sowjetów.

Powstanie lewych-socjalrewolucjonistów w Orszy zostało stłumione przez oddziały wojsk sowjeckich z Witebska i Smoleńska.

### Zaprzeczenie.

Kijów, 20 sierpnia.

Depesza rumuńska donosi, że 11-go sierpnia zajęli Czerniów bandy powstańcze chłopów, które zdobyły dwie armaty, karabiny maszynowe i pieniądze z banku państwa i kas kolejowych. Wymordowali oni załogę niemiecką w sile 1300 żołnierzy. W wiadomości tej niema ani jednego prawdziwego słowa.

### Japonja w Mandżurji.

Haga, 20 sierpnia.

Biuro Reutera donosi z Tokio: Rząd japoński wydał oświadczenie, w którym między innymi głosi: Rządy chiński i japoński porozumiały się w sprawie wysłania do miasta Mandżurji części wojsk japońskich, stojących załogą w Mandżurji południowej, jako tymczasowy środek zaradczy. Rząd japoński dodaje do tego, iż przy przedsięwzięciu tem respektować będzie prawa zwierzchnicze Chin i tamtejszych urzędów.

### Do Władywostoku.

Rotterdam, 20 sierpnia.

We Władywostoku kilkakrotnie doszło do starć pomiędzy ludnością i wojskiem. Komendantem miasta mianowany został oficer japoński. Obawiają się terrorystycznych ekscesów. Japonja ogółem wysłała na Syberję 4,000 żołnierzy, natomiast skoncentrowała prawie całą swą flotę pod Sachalinem, blisko wybrzeża rosyjskiego. Na Sachalinie znajduje się 8,000 japończyków.

### Nadkomisarz koalicji na Syberji.

Haga, 20 sierpnia.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Sir Charles Elliot, były prezydent uniwersytetu w Hongkongu mianowany został nadkomisarzem koalicji na Syberji. Wkrótce przybędzie on do Władywostoku.

### Carowa nie może opuścić Rosji.

Moskwa, 20 sierpnia.

Moskiewski rząd sowjetów oświadcza, iż obecnie niema możliwości spełnienia życzenia papieża, by ex-carowarosyjska i córki jej zostały przeniesione do Hiszpanji. Jako powód podawane jest, iż chwilowo pomiędzy Moskwą, a miejscowością, w której znajduje się rodzina carska, komunikacja jest przerwana.

### Apoteoza mordu.

Moskwa, 20 sierpnia.

Diennik lewych socjal-rewolucjonistów „Znamja Borby“ (Sztandar Walki) ostatni swój numer poświęca apoteozie mordu, dokonanego na feldmarszałku Eichhornie. Czyni to w artykule p. t. „Be-stja“, napisanym przez Grigorjewa, który nawołuje do dalszych aktów gwałtu.

## Kryzys ministerjalny w Holandji.

Haga, 20 sierpnia.

Holenderska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że Noulens prosi królową o zwolnienie go z włożonego nań obowiązku utworzenia gabinetu.

Królowa przyjęła wczoraj na zamku w Los ministra stanu Pavonin-Lohmann.

—?

Haga, 20 sierpnia.

Biuro korespondencyjne donosi: Królowa poleciła ministrowi stanu Lohmannowi utworzenie gabinetu. Lohmann jednakże odmówił, tłumacząc się podziałem sił, który nie pozwoli mu na objęcie stanowiska w utworzonym przez siebie gabinecie.

### Gabinet Malinowa wobec Polski.

Organ „Polskiego Biura Prasowego“ w Sofji — „Przegląd Polski“, wychodzący w języku bułgarskim — w ostatnim numerze daje przegląd rocznego dorobku placówki sofijskiej. Przy tej sposobności redakcja „Przeglądu“ zwraca uwagę na nowy gabinet Malinowa i poświęca parę uwag stosunkowi nowego rządu do sprawy polskiej.

Czytamy tu co następuje: „Niech nam będzie wolno powitać nowy rząd bułgarski, któremu życzymy, by dzieło zjednoczenia ziem bułgarskich i zupełnego ich wyzwolenia z pod wszelkich obcych wpływów doprowadził do końca i utrwalił po wieczne czasy.

Oficjalnego jego stosunku do sprawy polskiej jeszcze nie znamy. Już sama jednak osoba prezydenta Malinowa daje nam pełną rękojmię, że nowy ten rząd potrafi w tej skomplikowanej sprawie stanąć na stanowisku sprawiedliwości i bezstronności. Blok demokratyczny — radykalny nie jest nam obcy. Wśród niego znajdowaliśmy zawsze najrzetelniejszych i najwiedzielszych przyjaciół sprawy polskiej. Szerokie koła inteligencji, naukowców i uświadomionego ludu, grupujące się w jego łonie, dają się niejednokrotnie poznać jako ci, ale uczciwi, ideowością przepojeni obrońcy sprawy polskiej. Sam premier Malinow, który podczas swego długiego pobytu w Kijowie, miał możność bezpośredniego zetknięcia się z życiem i kulturą Polaków na kręśach Rzeczypospolitej, znajduje niezawodnie głębsze zrozumienie i dla ich ideałów narodowych, dla ich słusznych żądań. Poprą go niezawodnie i jego koledzy w gabinecie, między którymi posiadamy szereg innych przyjaciół Polski.

A co najważniejsza dla nas, że stosunek ten nowego rządu do Polski oprócz się będzie musiał nie na negatywnych tylko przesłankach polityki chwili, t. j. popierania Polski dla zniwalenia do Rosji, co było w sprzeczności jaskrawej z całym programem demokratyczno-radykalnym, ale na pozytywnych warunkach współdziałania.

Okoliczności zewnętrzne nie pozwoliły dotychczas na odpowiednie oficjalne przedstawicielstwo Polski w stolicy Bułgarii, a tymby mógł rząd bułgarski wejść w bezpośrednie stosunki. Nawet jednak i w tych warunkach, jakie obecnie panują, Bułgaria — dzięki poważnemu stanowisku, jakie zdobyła sobie podczas wojny w całej Europie — będzie mogła przy dobrej woli nowego rządu dodatnio wpłynąć na dalsze losy młodego państwa polskiego. Zacieśnienie węzłów pomiędzy obu

22)

JULJAN PODOSKI.

## Dowborczycy.

### Wspomnienia żołnierskie.

Jeszcze na trop ostateczny wpaść nie zdążyłem. Dopiero w dwa dni potem, wywiadowca Julek, zamieszkały wraz z oficerami na krańcu miasta, doniósł swej komendzie, że niespodzianie wpadł na pewne ślady i wytopił ślady map.

Do pokojówki żony oficerskiej, przychodził rodak jej, żołnierz „białoruski“. Dosyć sympatyczny i mało szkodliwy bolszewik, prowadził dość częste rozmowy z wywiadowcą i wyspiewał wszystko co należało. Kiedyś wieczorem, po szybach płynąca wilgoć, odwilż na dworze, noc ciemna, jedyna świeżka migoćca w pokoju zmusiły wywiadowcę do szukania towarzystwa. W braku lepszego, musiał się zadowolić Białorusinem.

Wszedł do kuchni, gdzie na kominiarce parował ogień z wilgotnych szczap. Koło pieca, na drewnianej ławie, z twardą obłąką czerwienią siedział „Białorusin“.

— Dobry wieczór, towarzyszu?... zagadał wywiadowca — za kim skuczajecie?... Żołnierz obrócił nieco twarz w jego stronę i patrzył dalej na płomień, rzekł:

— Za rodziną... towarzyszu.

Wywiadowca zdumiał się i nabrał odrazu sympatii do żołnierza.

— O, jak?... a gdzie wasza „rodzina“?

— W Moskiewskiej gubernji, niedaleko Siergiejewskiej Katedry. — Wiecie łowczy, takby się chciało dostać do swych, u nas teraz we wsł zabawy, „bliny“ piękne w domu.

Wywiadowca przeprowadził mimowolną paralelę między ojczyzną rosyjską i blinami.

Po chwilowym milczeniu wywiadowca zapytał:

— Więc wy towarzyszu, Misza nie Białorusin?... —

— Jaki ja tam Białorusin, taki, jak wy ruski...

Obaj zaśmiali się cicho.

— No, a jak z waszymi bolszewickimi przekonaniami?... — ostrożnie zapytał Julek — wysście zacięty bolszewik?... —

Żołnierz spojrzał nań najpierw niepewnie, a potem nagle zaniósł się długim, szczerym śmiechem.

— Niech tam czarci bolszewików zabiorą, bolszewikiem byłem, bo przy nich można było nie nie robić i pieniądze brać, ot co... Niech oni w ogniu się spalą za to, do czego ludzi przywiedli... Teraz co, choć z głodu umieram, pieniędzy niemasz, ostatnia „krasienikaja“ (dziesięć rubli) w kieszeni, a potem, choćby z głodu zdychał...

Wywiadowca wpadł na myśl:

— Jedźcie do domu, do Siergiejewa!

— O ja dawno o tem myślał, ale jak zrobić, koleje do Rosji nie idą, chyba piechotą ruszyć?

— Idźcie, jebym także z wami poszedł!

— Wy? zdziwił się żołnierz — wam teraz bliżej w Warszawie.

— W Moskwie nam rodziców — odg-

wiedział Julek — do nich wrotyby pojechać.

— No, tak jedźmy! — zawołał uradowany żołnierz — we dwóch raźniej, chleba na drogę weźmiemy, a „karty“ drogi przyniosę!

— Jakże karty? zdziwił się Julek.

— Mapy!...

Wywiadowca nadstawił uszu, bo choć rzeczywiście wybierał się na urlop do Moskwy, do rodziców, piechotą iść nie mógł, ale mapy poczyniły go interesować.

— Przyniosę „karty“ jakie tylko chcecie, choćby na pud — ciągnął ożywiony — dojdziemy, przy pomocy ich do Borysowa, potem końmi dojeżdżymy do Orszy, a tam już nasi, ruscy...

— Kiedy wy możecie przynieść te wasze karty?

— Dzisiaj, jutro, choćby zaraz — chociaż nie, dziś już zapóźno, jutro rano przyniosę...

— Pójdźmy po nie razem, zaproponował wywiadowca, wybierzemy lepiej we dwóch.

Moskal namyślił się chwilę i rzekł:

— Dobrze, towarzyszu, moim powiem, że wy mój znajomy. Jeszcze nam wybierać pomaga!

Następnego dnia, rano wszystko udało się, koszar, gdzie były mapy, pusze, bo „towarzysze“ udali się na spacer, pozwolili nam dokładnie zbadać składy map. Drzwi zabite gwoździem odwalono uderzeniem cegły.

Wywiadowca Julek, upewniwszy się o wszystkim, udał się do swego bezpośredniego dowódcy i złożył mu dokładny raport. Wysoki, niegdyś, bardzo przystojny chłopiec porządku swymi aksamentami i wydał natychmiastowy rozkaz podania samochodu. Ogromna furka na angielskiej marce o sile czterdziestu koni porwała się z miejsca, unosząc w sobie

załogę, z czterech wywiadowców, dowódcy i szofera. Podjechano ostentacyjnie, z powagą pod gmach sprządanego kościoła. Samochód odjechał na tylnym wyjściu, a załoga rzuciła się masą do podwórców kościelnych. Do składu prowadziło dwoje drzwi, które należało wejść, po przejściu całego szeregu sal niegdyś klasztornych, a ostatnio kuchni wojskowych, pustych i niemożliwie brudnych. Pierwsza część „ataku“ polegała na konteratacji zajęcia wyjść i wejść, utrzymania kontaktu z autobombami, który podjechał już na tylny podwórczek. Drugą wypełnić miało wybieranie najpotrzebniejszych map i ładowanie ich do samochodu. Jednakże już przy otwieraniu drzwi okazało się, że ktoś przeczony zabił dokładnie drzwi ramami z drzewa i wielką ilością gwoździ. Uporanie się z tego rodzaju przeszkodą wymagałoby przynajmniej około godziny czasu. A tu nie było ani minuty do stracenia. Pozostawało jedyne wejście do sali od strony żołnierskich koszar, gdzie byli bolszewicko-białoruscy żołdacy. Należało ich albo pokonać, albo przekupić. Zdecydowano się od razu na drugi sposób.

— Ty, Julek, Waack i ja idziemy do żołnierzy, „prowadzić nklady“ — mówił dowódca nie tracący nigdy dobrego humoru — żwawo chłopcy, ty Felek zostaniesz przy samochodzie.

Ruszyliśmy klusem. Wpadliśmy do wnętrza koszar, od razu, oko w oko spotykając się z gromadką żołnierzy, Białorusów.

— Rewolwery macie? — wycedził dowódca, nie otwierając prawie ust, — nabite?

— Nabite!

(D. c. z.)



państwami dyktuje w dzisiejszej chwili nie tylko uderzające podobieństwo losów obu narodów, ale i dobro wspólnych interesów politycznych i gospodarczych, jak i podobieństwo programów narodowych obu rządów, których linje wytyczne schodzą się coraz bardziej ze sobą.

## Z powodu narad w sprawie polskiej.

W „Monitorze Polskim” czytamy:

Wynikiem narad w głównej kwatrze wojennej ma być, jak to jednogłośnie stwierdza prasa niemiecka, podtrzymanie aktu 5-go listopada, t. j. proklamowania niepodległego państwa polskiego, a zaniechanie koncepcji austriackiej, t. j. połączenia Galicji i Królestwa z Austrią w formie państwa trialistycznego. Oprócz regulacji granic, bezpośrednim wynikiem zapadłych postanowień ma być, jak pisze „Berliner Börsen Courier” (Nr. 384 z dn. 17 września) zniesienie granicy, dzielącej Królestwo na dwie okupacje, w miejsce czego ma przysięść pewnego rodzaju instytucja nadzorcza państw centralnych w Warszawie.

„Kölnische Volkszeitung” (Nr. 642 — 16 września) ponownie wskazuje na łączność kwestii polskiej z litewską, uważając, iż stosowne zapełnienie luki między Polską a krajami nadbałtyckimi posiada niezmiernie wielkie znaczenie dla Niemiec tak pod względem politycznym, jak gospodarczym i wojskowym.

Niektóre pisma, jak budapeszteński „Az Est”, zdają się mieć odmienne relacje o wyniku konferencji w sprawie polskiej. Wspomniane pismo bowiem donosi, jak podaje „Local Anzeiger” (Nr. 414 z 17 września), że o brady toczyły się co prawda wokół kwestii tronu polskiego, że jednak królem polskim ma zostać cesarz Karol, i że decyzja ta w najbliższych dniach będzie ogłoszona. Oznaczałoby to, oczywiście zaakceptowanie koncepcji austro-polskiej.

Znamiennym w tej mierze jest również głos „Kölnische Zeitung”, która umieszcza następujące pismo, nadesłane jej z Berlina:

„Forma, jaką niektóre pisma nadają swoim informacjom o wyniku narad w kwestii polskiej w głównej kwatrze, okazuje, że liczą się już, jako z faktem stwierdzonym z rozwiązaniem, o jakim na tem miejscu jako o prawdopodobnym napomykano, to jest z rozwiązaniem w duchu niepodległego, o mocarstwa centralne silnie opartego Królestwa pod austriackim arcyksięciem. Należy atoli zwrócić uwagę na to, że rząd niemiecki nie zajął jeszcze w deklaracji o stwierdzonego pochodzenia i znaczeniu urzędowym stanowiska w tym duchu, i że także z austro-węgierskiej strony nie głosi się nie tego rodzaju. Tyle należałoby jednak uważać za pewne, że pertraktacje doprowadziły do porozumienia między rządem niemieckim a Polakami. Natomiast nie jest jeszcze pewnem, czy hr. Burian poddał rewizji swoje stanowisko w duchu austro-polskiego rozwiązania, które dotąd tak stanowczo podtrzymywał. Nie potrzeba już podkreślać, jakby to było pożądanem, aby uregulowanie w nadmienionym sensie niebawem przyszło do skutku, mianowicie uregulowanie, które liczyłoby się z interesami sprzymierzonych monarchii, spokój i ład w Polsce by zaprowadziło, wydatne współzycie sąsiedztwa by umożliwiło, a równocześnie stworzyłoby mocną podstawę do dalszego rozwoju polityki europejskiej.”

„Kölnische Zeitung” do tych słów dodaje od siebie uwagi, które właściwie niczego nie wyjaśniają i powyższej enuncjacji nie komentują. „Przy austro-polskim rozwiązaniu byłoby państwo polskie — powiada „K. Z.” — ogólnym monarchiją habsburską. W obecnie przewidzianym rozwiązaniu, Polska pozostaje samodzielnym państwem, ale w ścisłym związku z państwami centralnymi. Punkt ciężkości leży w tem, że Polacy przy tem ukształtowaniu czynnie współdziałają, niż dotychczas. Będą nam musieli dać gwarancje, że będzie należało do samodzielnego państwa polskiego, aby od pierwszego zaraz dnia jego istnienia nie zwrócić go do szeregu naszych nieprzyjaciół.”

Tymczasem w dalszym ciągu toczy się dyskusja na temat, kto jest desygnowanym na króla, a pewne uprawnienie do dyskusji w tym właśnie kierunku daje uwaga „Germanii”, która z pewnym naciskiem pisze, iż „na razie” na króla upatrzony jest arcyksiążę Karol Stefan. „Vossische Zeitung” (Nr. 418 — 17) przypomina więc przy tej sposobności, że jeszcze innych kandydatów wymieniano w ostatnich dniach, szczególnie zaś ks. Borysa bułgarskiego i Konrada bawarskiego, „Leipziger Neueste Nachrichten” zaś w numerze 228 z 18, w telegramie swego korespondenta monachijskiego dementuje, jakoby w grę wchodził książę bawarski.

O ile chodzi o wybór arcyksięcia austriackiego to prasa niemiecka uważa to za koncepcję dla Austrii za poniechanie koncepcji austro-polskiej. „Rząd niemiecki okazał” — pisze „Kreuzzeitung” (Nr. 116 — 16 VIII) — jeżeli prawdą jest, że arcyksiążę Karol Stefan ma zostać królem polskim, iż ze swej strony bardzo idzie na rękę (austriackim desyderatom), nie oponując obsadzeniu tronu arcyksięciem austriackim. Poczekajmy, czy ziści się oczekiwanie, że nowe samodzielnne królestwo przylączy się teraz pewnie i mocno do państw centralnych, wyrzekając się wszelkich planów wszechpolskich, i że wszystko będzie

zrobione, aby zabezpieczyć wszelkie gospodarcze interesy Niemiec w Polsce”. Cytując warunki polskie, podnosi „Kreuzzeitung”, jako rzecz ważną, kwestję, czy też postanowiono zdane swego czasu zabezpieczenie granic.

O arcyksięciu austriackim, jako królu polskim, już nawet Bismarck myślał, jak przypomina „Tägliche Rundschau” (Nr. 419 z 12-go września). Hohenlohe cytuje w swoich pamiętnikach rozmowę, którą przy pewnej sposobności miał z Bismarckiem na temat przyszłości Polski. „Ze strony ks. Bismarka padła przy tej sposobności uwaga, że, gdyby się kiedyś udało pobić zupełnie Rosję, wówczas można by rozważyć myśl stworzenia z Kongresów-ki samodzielnego państwa z arcyksięciem austriackim na czele. Przewidywane obecnie rozwiązanie kwestii polskiej było więc przez Bismarka, przynajmniej w rozmowie, którą zanotował ks. Hohenlohe, przewidziane. Co prawda, Bismarck, przy innej sposobności, zupełnie inaczej wyraził się o przyszłości Polski”.

„Post” (418 — 17 września) ponownie daje wyraz swojemu niezadowolaniu z takiego obrotu rzeczy. „Nie można wprawdzie przypuszczać, aby rząd niemiecki wdawał się w dopuszczenie austriackiej kandydatury na tron polski, nie postarawszy się o pewien ekwiwalent w postaci specjalnych niemiecko-polskich umów, a więc nie zobowiązując przyszłej polityki polskiej do pewnego brania względu na interesy niemieckie. Czyżby jednak konwencje, któreby tu ewentualnie można zawrzeć, wystarczyły na to, aby pewnym, niezbyt zresztą przyjaznym Niemcom, prawdom na gruncie polskim odebrać możliwość skutecznej działalności, — jest to problem, wobec którego my ze stanowiska niemieckiego już nie stoimy tak optymistycznie. Poprostu nie widzimy znowu tak gwałtownych powodów, dla którychby przygotowanie takich zarządzeń teraz właśnie było konieczne. W żadnym razie przecież stosunki w Polsce nie wskazują na to, aby natychmiastowa praca nad nowym, skomplikowanym dziełem ustroju państwowego mogła mieć widoki, dziełem, które ma dla Niemców i Polaków stworzyć nowe linje wytyczne. Przypuszczać należy, że niedługo potrwa, a opinia publiczna polska objasni nam co do swego zdania o najnowszych ukł...”

## Samodzielne Królestwo Polskie.

Pod powyższym tytułem „Frankfurter Ztg.” donosi z Berlina:

Z urzędowych wiadomości o naradach w wielkiej kwatrze głównej można przytoczyć, że zarówno w zakresie zadań wojskowych, jak i politycznych okazała się między sprzymierzeńcami zgodność poglądów.

Wiadomo, że kwestja polska była punktem środkowym rokowań w wielkiej kwatrze głównej. Można więc przypuścić, że i w kwestji polskiej osiągnięto zgodność, i to o ile dotychczas wiadomo, w kierunku utworzenia samodzielnego państwa polskiego, ściśle opartego o państwa centralne, zwłaszcza o Niemcy.

Dla zabezpieczenia interesów niemieckich, zawarty będzie z samodzielnym państwem polskim szereg konwencji, jakie już ułożono w stosunku z innymi państwami kresowemi, i częściowo już wprowadzono w życie.

Szczególne interesy austriackie, jak się zdaje, w ten sposób będą uwzględnione, że jeden z arcyksiążąt, w pierwszej linii arcyksiążę Karol Stefan upatrzony jest na króla polskiego.

## Defraudacja 480.000 koron.

Firma wiedeńska Wutter i Schautz poleciła swemu wiedeńskiemu agentowi, Klemensowi Grossowi, aby w Peszcie zakupił dla niej różnych środków żywności. W tym celu przez Dolno-austriacki bank eskontowy złożona została w peszteńskim banku handlowym suma 480.000 koron, z poleceniem, aby częściowo na dyspozycję firmy wydawano ją Grossowi.

Wyzyskawszy nieporozumienie, zdołał Gross podjąć sumę i to bez dyspozycji firmy. Z tego 40.000 koron zabrał ze sobą i powrócił do Wiednia, nie poczyniwszy poleconych zakupów, pozostała zaś reszta złożyła na cudze imię w węgierskiej kasie oszczędności.

Oszustwo wydało się szybko, bo bank peszteński zawiadomił o podjęciu całej sumy wiedeńską firmę. Dzięki temu zdołano czasową aresztować defraudanta, nim zdołał zużyć pieniądze. Policja peszteńska równocześnie położyła rękę na złożonej w kasie oszczędności sumie.

## Ze Lwowa.

150.000 koron na T. S. L.

Zmarła w tych dniach obywatelka m. Lwowa, Aniela Maćkowska, licząca 72 lata, zapisała cały majątek, wynoszący około 150.000 koron, na Tow. Szkół Ludowej ze specjalnym życzeniem, aby fundusz, uzyskany ze sprzedaży domu, był stale używany na zwalczanie analfabetyzmu wśród ludu polskiego, na wydawanie dzieł popularnych o treści religijnej i patriotycznej.

# Warszawa.

## Kalendarzyk.

Imieniny: Dziś Joanny Fremiot.  
Jutro Symonjara M.

Zebrań: Posiedzenie plenarne sekcji rzemieślniczej Tow. popier. dr. przemysłu i handlu z referatem p. Żnińskiego „O ustroju rzemiosł w przyszłej Polsce” (godz. 7 i pół wiecz.)

Związek drobn. kupców chrześcijan, posiedzenie komisji zebrań towarzyskich.

## Zjazd szkolny.

Dziś o godz. 9 zrana w sali gmachu przy ul. Krak. Przedm. nr. 36 zgromadziło się 60 prezesów i członków Rad szkolnych, oraz 58 inspektorów okręgowych szkół elementarnych, przybyłych na Zjazd, zwolany przez ministerjum wyznań i oświecenia.

Obrady zagał p. minister Ponikowski.

Mowa p. ministra Ponikowskiego.

Powitawszy przybyłych na Zjazd członków Rady Stanu i wicemarszałka p. Mikulowskiego-Pomorskiego, oraz inspektorów i członków Rad szkolnych, p. minister wyraził przekonanie, że Zjazd przystąpi do wielkiej sprawy reformy szkolnictwa elementarnego.

Do pracy tej ministerjum wezwowało cały naród za pośrednictwem istniejących od kilku miesięcy Rad szkolnych, powołanych do nadzoru i opieki nad szkołami.

Na polu szkolnictwa działaliśmy już wiele, ale w nowym roku szkolnym da się dokonać więcej. To dodaje bodźca do pracy, ale zarazem pamiętać winniśmy, jaką ponosimy odpowiedzialność za to, cośmy już zrobili i za to, czego nie zrobimy.

Z tej przyczyny ministerjum zwołało Zjazd, aby dać możność skrytykowania tego, co już zrobiono i wskazania dróg nowych a dobrych.

W poniedziałek obradowali inspektorowie nad sprawami pedagogicznymi, dziś i jutro Zjazd poświęci swoje obrady sprawom organizacji szkolnictwa.

Ministerjum składa się z trzech departamentów. Wyznań, oświecenia i sztuki.

Departament oświecenia składa się z sekcji: 1) szkół elementarnych, 2) szkół średnich, 3) szkół zawodowych, 4) szkół wyższych. Prócz tego istnieje osobny wydział higieny i budownictwa szkolnego.

Sekcja szkół elementarnych posiada wydziały: szkół i kształcenia nauczycieli.

Wszystkie sekcje i wydziały pracują nieustannie nad podniesieniem szkolnictwa.

Po wakacjach będziemy posiadali 12 seminarjów nauczycielskich państwowych (po 6 w obu okupacjach), oprócz kilkudziesięciu prywatnych, istniejących przy pomocy zasiłków ze strony państwa, nadto 20 preparand, t. j. szkół, przygotowujących do seminarjów.

W seminarjach ministerjum zaprowadza reformy, a mianowicie kurs pięcioletni i program, w którym zwrócona będzie główna uwaga na stronę wychowawczą. Dlatego też w seminarjach będą urządzone internaty. Nauka będzie bezpłatna.

Ustawę o seminarjach zreformowanych ministerjum wniosło już do Rady ministrów.

Sekcja szkół średnich przejęła już w okupacji austriackiej 5 szkół państwowych, w okupacji niemieckiej 3 w Warszawie i na prowincji, nadto zakłada trzy szkoły rozwojowe — a to w tym celu, aby szkoły państwowe były wzorem dla innych.

Istnieje u nas prąd do zakładania szkół prywatnych, których mamy już z górą 400. Objaw to chwalebny, świadczy bowiem o dążeniu do oświaty, ale zarazem i niebezpieczny, gdyż szkoły prywatne nie posiadają ani odpowiednich środków, ani dostatecznej liczby dobrze przygotowanych nauczycieli.

Ministerjum opracowało projekt reformy szkół średnich o 5 typach, z nich jeden dla szkół żeńskich. W programie tym ministerjum zwraca główną uwagę na stronę wychowawczą, na zdrowie fizyczne młodzieży oraz na unikanie nauki powierzchownej, ale zarazem na nieprzeciążanie nauką.

Sekcja szkół zawodowych dąży do zakładania szkół zawodowych, założy więc w przyszłym roku szkolnym w Warszawie szkołę budownictwa, drogową i ogrodnictwo-górnictwa w Dąbrowie Górniczej, rzemieślniczą na Pradze, handlową w Chełmie. Nadto powstaną 22 szkoły o typie dopełniającym naukę dla rzemieślników i robotników, którzy już zawodowo pracują. Aby przygotować personel nauczycielski dla takich szkół, ministerjum urządziło kursy wakacyjne, które wydały wynik zadowalający.

Sekcja szkół wyższych obejmie wyższe kursy rolnicze, które uzupełni wydziałem leśnym i zamieni ją na wyższą szkołę gospodarstwa wiejskiego.

Powstanie także studjum weterynaryjne. Aby zyskać organ doradczy, który by rozważał wszystkie zamierzenia ministerjum oświecenia i wszystkie projekty ustaw przed wniesieniem do Rady Stanu, ministerjum powołuje do życia Radę oświecenia publicznego, złożoną z 36 członków, w połowie mianowanych, w połowie wybieranych przez P. M. S. i zakłady naukowe.

Ministerjum zakłada Instytut pedagogiczny, który pod kierunkiem prof. Sosnowskiego kształcić będzie nauczycieli dla seminarjów,

aby jaknajrychlej posiadać licznych a zdolnych nauczycieli, którzyby na wieś nieśli oświaty kaganiec.

Ministerjum założy także szkołę gospodarstwa zawodowego dla kobiet.

Mowę ministra przyjęto gromkimi oklaskami.

Ks. kanonik Gościński

w gorącym przemówieniu mówił o znaczeniu szkolnictwa.

P. Gąsiorowski,

mówił o potrzebie podniesienia stanu materialnego nauczycieli. Ministerjum dąży do tego, aby nauczyciel elementarny pobierał płacę nie od gminy, lecz od państwa. Płaca ma wynosić najmniej 1500 m., z dodatkami co trzy lata po 200 m. i dojść w ten sposób do 4800 m. Prócz tego za pracę przez lat 10 w jednym miejscu ministerjum dodawać będzie po 240 m. rocznie, za kierownictwo 120 m., za specjalne zasługi dodatki osobne.

Ponieważ projekt ten musi być zatwierdzony przez Radę Stanu, ministerjum opracowało przepisy tymczasowe, na których zasadzie niewolno będzie gminom płacić nauczycielom mniej niż 1200 m., lub 1800 koron.

Godz. 11 i pół obrady trwają dalej.

## Otwarcie kursu katechetycznego.

Dziś o godz. 11 min. 15 przed poł. w gmachu b. gimnazjum św. Stanisława Kostki przy ul. Traugutta rozpoczął się zorganizowany przez ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego kurs katechetyczny. Mimo, że zapisy rozpoczęto późno, kurs zgromadził dość spory zastęp uczestników. Uroczystości otwarcia kursu dokonał ks. prałat Ciepliński, wizytator generalny do nauczania religii przy min. W. R. i O. P., wygłaszając piękną okolicznościową przemowę, w której podnosił cel i znaczenie zorganizowanego kursu.

Na otwarciu obecni byli: ks. arcybiskup metropolita dr. Aleksander Kakowski, wizytator papieski, ks. Achilles Ratti, kierownik kursu, ks. prałat Ślepiński, ks. kanonik Trepkowski, ks. ks. prałaci Jedowiński i Kaczyński, ks. kanclerz Fałęcki, ks. Gralewski, oraz wielu innych przedstawicieli wyższych władz duchownych i miejscowego kleru. Przybyli również, jako przedst. władz polskich: minister Ponikowski, inspektor Stypiński i sekretarz min. W. R. i O. P. p. Konarski.

## Handel futrami.

Ceny futer w naszym mieście uległy w ostatnich czasach znacznemu podniesieniu i nabycie ich dla przeciętnego śmiertelnika stało się poprostu niemożliwością.

Za zwykłe futro z oposów, popielie lub z lisów żądają składy kuśnierskie od dwóch do czterech tysięcy marek, zależnie od gatunku i wielkości. Pałta i kożuchy na zwyczajnych baranach również odznaczają się znaczną drożyzną, gdyż dochodzą do 1,500 marek za sztukę. Przeciętnie jedna skórka barania kosztuje obecnie przeszło 60 marek.

Wobec podobnej drożyzny ustał zupełnie handel nowymi futrami, aczkolwiek rozwinął się znacznie handel używanymi futrami. Futra te, przerabiane przez krawców, znajdują licznych nabywców wśród sfer zamożniejszych.

## Zbieranie kłosów.

Po ukończeniu niw pojawiły się obecnie na polach gromadki kobiet i dzieci, które zbierają skrzętnie pozostałe kłosa żyta i pszenicy.

Niektórzy zamożniejsi gospodarze i właściciele większych obszarów ziemi w okolicach podmiejskich wydają kobietom i dzieciom specjalne zezwolenia piśmienne na zbieranie kłosów na swoich gruntach, wzamian zaś żądają od nich jednodniowej lub dwudniowej pracy przy sprzęcie zbóż.

W przeciągu kilku dni jedna osoba zebrze może z pola kilkadziesiąt funtów kłosów, co — wobec niesłychanej drożyzny żyta i pszenicy — oplaca się nadzwyczajnie.

## Rzucanie ogryzków od owoców.

W mieście naszym rozpowszechnił się niechlujny zwyczaj rzucania na chodniki i trotuary ogryzków jabłek i gruszek, co wywołuje wśród przechodniów liczne wypadki poślizgnięć, kończące się nie rzadko złamaniem rąk.

Na Zachodzie istnieją specjalne przepisy, zabraniające rzucania na chodniki ogryzków, w razie zaś stwierdzenia podobnego faktu, winny zmuszony jest zapłacić określoną sumę tytułem kary.

Czyżby u nas nie można było wprowadzić w życie takiego przepisu? W ten sposób uniknęłoby się zapewne licznych wypadków wśród przechodzącej publiczności, jak to miało miejsce w ubiegłą niedzielę na Nowym Świecie.

## Deprawowanie dzieci.

Niejaką Katarzyna Rokicka, postawiona została w stan oskarżenia, zarzucającego jej systematyczne deprawowanie nieletnich dzieci, poczynawszy od 6-letniego wieku.

Sledztwo w toku.

## Rozstrój umysłowy pasera.

W toczących się śledztwach o milionowe kradzieże u Poznańskich w Łodzi i u jublera Lipińskiego w Warszawie, — oskarżonym jest między innymi o paserstwo Chaim vel Henryk Dynnik, który naskutek zarządzenia odnosnych władz osadzony był od początku prowadzenia śledztwa w więzieniu.

Obecnie, wskutek zdradzenia objawów rozstroju psychicznego, Dynnik przeniesiony został z więzienia śledczego do szpitala żydowskiego, celem obserwacji, ażeby Dynnik istotnie jest chorym, a nie ucieka się do symulacji.



# ŁÓDŹ.

-2-

## Mówią, że...

„Gdy ktoś powiedział o niej, że niejakiej osobie, co niedawno wyszła z domu, że ucieknie od męża za kilka lat, wtedy mu rozmówca odpowiedział: — Dlaczego ją krzywdzisz? Czy nie może tego uczynić za kilka miesięcy?”

Gdy synek pewnego gospodarza z pod Łodzi wbiegł do izby, wołając: — Tatusiu! przyszedł jakiś biedak!

Ojciec spytał:

— A czy aby nie udany?

„Gdy zaś chłopak potwierdził, wtedy ojciec go skorygował, mówiąc:

— Jeżeli prawdziwy, to nie mówi się „biedak” — tylko „inteligent”...”

## Kronika łódzka.

-1-

### Z Rady Miejskiej.

Ferje Rady Miejskiej kończą się w dniu 1-ym września. W pierwszych dniach miesiąca tego odbędą się już najbliższe posiedzenia Rady Miejskiej.

### Powrót do Rosji.

(o) W niektórych powiatach general-gubernatorstwa warszawskiego ogłoszono przepisy dla rosyj, opuszczających nasz kraj. W przepisach powiedziano między innymi, że powrót ich do Polski nie będzie dozwolony. Koszty podróży bardzo biednych pokrywa kasa powiatowa. Bagażu zabierać można 50 klg. na osobę. Nie wolno zabierać żadnych monet złotych, w srebrze zaś tylko 20 rubli, banknotów polskich, niemieckich, ani austriackich; szlachetnych metali i drogich kamieni, broni, przedmiotów wojskowych, materiałów na odzież, skóry, artykułów spożywczych.

### Mieszkania dla reemigrantów.

(o) Wobec trudności, jakie napotykają liczni reemigranci przy wyszukiwaniu mieszkań, zwłaszcza w całym szeregu miast prowincjonalnych, w ministerjum spraw wewnętrznych poruszono projekt przymusowego sekwestru mieszkań wolnych i oddawania ich reemigrantom po ustanowionych urzędowo cenach.

### Z magistratu.

Magistrat postanowił odroczyć termin płatności drugiej raty podatku gruntowego za rok 1918 z listopada 1918 r. na styczeń 1919 r.

Magistrat zatwierdził budżet Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi na okres 7 miesięcy t. j. od 1 września 1918 r. do 31 marca 1919 roku w ogólnej sumie mk. 12600. Uchwaloną sumę magistrat wypłacać będzie w ratach miesięcznych do czasu uzyskania przez Radę szkolną odpowiedniego subsydjum z funduszy państwowych.

-2-

Na miejsce ustępującego członka delegacji wydziału budownictwa przy magistracie, inż. Dyljona, wybrano ławnika Urbanowskiego.

### Ze szkolnictwa.

Królewsko-polski inspektor szkolny okręgu m. Łodzi rozesał do kierowników szkół miejskich m. Łodzi cyrkularz, z którego przytaczamy kilka rozporządzeń. Zgodnie z rozporządzeniem K. P. ministerjum W. R. i O. P. komunikuje się, że udzielanie urlopów do czterech tygodni należy do mojej kompetencji, zaś dłuższych urlopów ponad 4 tygodnie udzielać będzie k. p. ministerjum, o ile będą dostateczne ku temu powody. Po skończeniu się urlopu kierownik w przeciągu 3 dni zawiadamia o tem inspekcję szkolną.

Zezwolenia, wydane nauczycielom na prawo zajmowania się w godzinach pozaszkolnych, ważne są tylko na ten rok szkolny, w którym zostały wydane i z początkiem nowego roku szkolnego nauczycielstwo, pragnące uzyskać powyższe prawo, winno zwracać się o nowe zezwolenie.

Cyrkularz ten zaleca także regularne nadsyłanie list frekwencji.

### Kwestja waluty w Towarz. kredytowym.

Na jednym z ostatnich posiedzeń władz Towarzystwa kredytowego, na wniosek dyrektora biura L. Gajewicza, podano rewizji poprzednią uchwałę co do zapłaty rat obowiązkowych od pożyczek w walucie rublowej. Po przedyskutowaniu tego przedmiotu uchwalonem zostało, aże-

do wydania stanowczego prawa o walucie przez Radę Stanu, wszystkie raty przyjmować zarówno w rublach, jak i w markach.

Również z uwagi na specjalny charakter instytucji Towarzystwa kredytowego, opłacającej kupony od listów zastawnych z wpłat dokonywanych przez dłużników na pół roku z góry, powzięto opinię, aby w swoim czasie poczynić starania ewentualnie o odsunięcie terminu opłaty kuponów w markach przynajmniej o pół roku później, w porównaniu z ogólnymi przepisami.

### „Kropia mleka”.

W miesiącu lipcu działalność „Kropki mleka” przedstawiała się w cyfrach następujących: W 6 stacjach opieki nad dziećmi przyjęto 2000 dzieci, którym wydawano mleko, mączkę Nestle’a, bony na obiady, lub kleiki, oraz posiłek całodzienny dwóch z kuchni własnych (Piotrkowska 103 i Brzezińska 88). Mleka wydano 18,737 litrów, mączki Nestle’a 14 paczek, dzieciom ponad 2 lata, których było ogółem 375, wydano 11,545 porcji posiłku całodziennego, składającego się z litra pożywnej zupy, przyrządzonej na przemian z jarzyn, ziemniaków, kasz różnego rodzaju i ryżu z dodatkiem mięsa lub mleka. Wydatki ogólne wyniosły 24,914 mk., na mleko wydano 20,133 mk., na żywność dla kuchni 2,128 mk.

Wpływ w miesiącu ubiegłym stanowiły ofiary 95 mk., zapomogi od magistratu 10,000 mk., jako reszta zapomogi z r. 1917. Prócz tego, wchodząc w krytyczne położenie „Kropki mleka”, magistrat wypłacił w końcu lipca zapomogę w wysokości 10,000 mk. za sierpień. Należność poszczególnym rozdawnictwom na dzień 1 sierpnia wyniosła 6,801 mk.

### Kursy zawodowe.

W poniedziałek w sali Stowarzyszenia Techników polskich przy ul. Andrzeja 18 obradowała sekcja rzemieślnicza przy tem stowarzyszeniu, wspólnie z delegatami cechów i zrzeszeń rzemieślniczych. Przedmiotem obrad w pierwszym rzędzie była organizacja kursów wieczorowych dla elektromonterów. Po ozywionej wymianie zdań, postanowiono otworzyć kursy w szkole rzemiosł przy ul. Wodnej 9. Wobec tego, iż komplet słuchaczy już jest zebrany, ustalono, iż otwarcie kursów odbędzie się w niedzielę dnia 8-go września, w którym to dniu, o godz. 8-ej rano, odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, a następnie, o godz. 10, nastąpi otwarcie kursów i lekcja wstępna.

Drugim punktem obrad było zorganizowanie kursów wieczorowych dla murarzy. Kursy te będą otwarte po zapisaniu się dostatecznej liczby słuchaczy.

Zorganizowanie kursów dla murarzy ma być początkiem przyszłej stałej uczelni dla kształcenia podmajstrzych murarskich i ciesielskich.

Wyksztalcenych kierowników robót w dwóch tych rzemiosłach brak jest w kraju zupełny i dotąd posługiwano się zwykle siłami zagranicznymi.

### Broński — Warszawski.

(o) Przewodniczącym świeżo utworzonej komisji bolszewickiej, mającej za zadanie podtrzymanie stosunków gospodarczych między Rosją a Niemcami, jest niejakiś Broński. Nazwisko to jest jednak tylko pseudonimem partyjnym, poza którym kryje się Jerzy Warszawski, pochodzący z Łodzi. Ostatnio ośm lat przebywał on w Szwajcarii, gdzie studiował na uniwersytecie zurychskim. Tam też napisał dysertację doktorską, traktującą o reformach agrarnych w Polsce. Warszawski był zwolennikiem socjal-demokracji K. P. i L. Nie odsuwał się jednak i od pracy społecznej polskiej; był bowiem współzałożycielem „Samopomocy” w Zurychu, która to organizacja powstała w czasie wojny i jednociła wszystkie żywy kolonij polskiej. Do Rosji Warszawski wyjechał po wybuchu rewolucji z pierwszą ekspedycją rewolucjonistów rosyjskich, którzy udali się tam przez Niemcy.

### Otwarcie ambulatorjów szkolnych.

Ambulatorja dla dzieci szkół miejskich, które były zamknięte na czas ferji z dniem 2 gim września znów rozpoczynają działalność swą.

### Polska 4-klasowa szkoła miejska.

Wstępne egzaminy powakacyjne w polskiej 4-klasowej szkole miejskiej rozpoczną się 27-go sierpnia. Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancelaria szkoły (ul. Nowo-Targowa 16) codziennie od godz. 11-ej do 1-ej.

### Z Widzewa.

Zapisy dzieci do ochron rozpoczęły się już i są na ukończeniu, ku wielkiemu żalowi rodziców i dzieci, przyjmowano dzieci tylko w wieku do lat 7. Starsza

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zmarłemu ś. p.

## Karolowi Krautowski

a w szczególności panu pastelowi Krempinowi, W-niej pani Annie z Wernerów Scheibler, W-nemu państwu Karolostwu von Scheibler, W-nemu Jerzemu Scheibler, szan. dr. A. Swidwińskiemu za gorące słowa, wypowiedziane nad grobem, Sz. panom urzędnikom Tow. Aka. K. Scheibler, komendzie drużynie Straży Ogrodowej i wszystkim przyjaciółom, znajomym i krewnym zmarłego, składa serdeczne podziękowanie.

7049

Stroskana Rodzina.

W dniu 20 sierpnia zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, nasza droga matka.

B. P.

## Muta Bronisława z Kwiatków IMASOWA

przeżywszy lat 29.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim nastąpi dziś w środę dnia 21 sierpnia, o godzinie 5-ej po południu.

Na smutny ten obrząd zapraszają

Mąż, dzieci i rodzina.

działwa z płaczem odchodziła z biur zapisu.

Zapisy do szkół początkowych rozpoczyna się od poniedziałku.

Kursy dla dorosłych analfabetów, organizowane przez Koło P. M. S. będą uruchomione dopiero jesienią, po powrocie mieszkańców z prowincji.

W Widzewie daje się we znaki brak pośrednictwa w dostarczaniu listów na pocztę i sprzedaży marek pocztowych. Warto byłoby, aby funkcyjne te podjęła którakolwiek z miejscowych instytucji społecznych.

Uruchomione być mają suszarnia warzyw i fabryka konserw, oraz fabryka drutów i kabli dla potrzeb telegrafu i telefonów. W fabrykach tych znajdzie pracę kilkaset robotników.

### Koncert Dygasa.

Zapowiedziany na niedzielę, 25 sierpnia, jedyny koncert znakomitego tenora polskiego Ignacego Dygasa, wzbudził wielkie zainteresowanie. Śpiewaka tego Łódź już nie słyszała pięć lat, a usłyszy go obecnie wcześniej, niż Warszawa. „Koncerty Dygasa w Rosji, specjalnie w Moskwie i Petersburgu, cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem. Prócz Dygasa w koncercie niedzielnym weźmie udział Tadeusz Mazurkiewicz, b. dyrektor i twórca L. O. S., a obecnie kapelmistrz opery warszawskiej. Bilety na koncert ten, który urządza Polska Agencja koncertowo-teatralna, nabywać można w czytelni Nowości Alfr. Straucha, Dzielna 12.

## Ze sportu.

W niedzielę na placu sportowym w Helenowie odbyły się dwa mecze piłki nożnej. W meczu porannym przyjmowały udział:

Klub Turystów — „Polonia” (5:0).

Zawody utrudniało rozmiękle boisko. — W obu bramkach utworzyły się kałuże, które czyniły położenie bramkarzy nie do pozazdroszczenia!

Drużyna Klubu Turystów była nieco zmieniona. Między innymi dotychczasowy pomocnik p. Russecki grał po raz pierwszy w środku ataku. Klub Turystów od samego początku gry zyskuje znaczną przewagę. W 17 minucie Russecki z górnego rzutu Weller wbił głową pierwszą bramkę na korzyść K. T. W 20 minucie prawy łącznik Hermanns wbił 2 bramkę, a w 25 m. Russecki strzela 3 gola w sam róg bramki.

Bramkarz „Polonii”, ażeby odbić piłkę, rzucił się na ziemię tak nieszczęśliwie, iż dostał skurczu mięśni prawej nogi, wskutek czego musiał opuścić boisko na kilka minut.

Pierwsza część meczu skończyła się zwycięstwem Klubu Turystów w stosunku 3:0.

Po 10-minutowej przerwie grę rozpoczął Klub Turystów, który formalnie oblega bramkę przeciwnika; jednakowoż dzięki partackiej grze prawej strony ataku nie osiągnął tylu bramek, ile mógłby zyskać przy odpowiedniejszym obsadzeniu prawego łącznika i prawego skrzydła.

Już w 3 minucie lewy bek „Polonii” wbił przez nieostrożność goala własnej drużyny.

W 32-m. Weller, przeprowadziwszy piłkę przez 2 graczy, zyskuje na korzyść Klubu Turystów piątą i ostatnią bramkę.

Zaznaczyć należy, że żadna z drużyn nie potrafiła wyzyskać dwóch jedenastometrowek.

Z załogi Klubu Turystów wyróżnił się świetną grą prawy obrońca, Stencel. Jest to gracz pierwszorzędny. Dobrze biega, posiada bardzo silny ramię i bierze z powietrza każdą piłkę.

Sędzią meczu był p. Fiszler, członek klubu sportowego „Sturm”.

Po południu grały pierwsze drużyny

Łódzkiego Klubu Sportowego — Bar Kochby (4:1).

Pomimo znacznej przewagi Łódzkiego Klubu Sportowego pierwsza część meczu skończyła się na remis (1:1), przyczem obie bramki były zrobione z jedenastometrowek.

W drugiej połowie meczu gra stała się wprost brutalna, przyczem sędzia wyłączył z gry obrońcę Bar-Kochby, Rosenblatta, za bezceremonialne nieodróżnianie piłki od nogi przeciwnika.

Łódzki Klub Sportowy, który górował nad Bar-Kochbą sprawnością, wyrobieniem technicznym i temperamentem, zrobił 3 gole i w ten sposób przechrzył szalę zwycięstwa na swoją stronę w stosunku 4:1.

Sędziował p. Marczewski, członek klubu sportowego „Sturm”.

W. P.

-0-

## Z żałobnej karty.

Ks. Włodzimierz Czetwertyński.

Wczoraj w Warszawie o godz. 10 r. zmarł ks. Włodzimierz Czetwertyński, zasłużony działacz społeczny i uczestnik powstania 1863 r.

Jan Stróżewski.

Według doniesień dziennika „Populaire”, socjalista polski, Jan Stróżewski, utonął w rzece Ardeche w południowej Francji. Rzucił się na ratunek tonącego towarzysza, którego wprawdzie wyratował, sam jednak, porwany prądem, utonął. Stróżewski był jednym z założycieli Polskiej Partii Socjalistycznej 10 lat od r. 1894 do 1904 r. spędził w więzieniach carskich na Syberji. Następnie brał udział w rewolucji 1905 r. Był on w Warszawie pierwszym oficjalnym redaktorem dziennika socjalistycznego (organu P. P. S.), wychodzącego wówczas p. n. „Kurier Codzienny”. Żoną Jan Stróżewski był ze znaną socjalistką, członkinią centralnego komitetu P. P. S., Esterą Goldówną.

## Ostatnie wiadomości.

## Wywiad z hr. Burianem.

Wiedeń, 20 sierpnia.

Minister spraw zagranicznych, hr. Burian, przyjął dzisiaj wiedeńskiego przedstawiciela dziennika „Az Ujsag” i odpowiedział mu na liczne pytania w sprawie wyniku pertraktacji, prowadzonych w niemieckiej wielkiej kwaterze głównej. Między innymi hr. Burian dał następujące wyjaśnienia:

„Czy Wasza Ekscelencja jest zadowolona z wyniku pertraktacji?”

„Jestem z tego wyniku pod każdym względem zadowolony. Niema sprawy, która obecnie interesowała wspólnie



monarchję i Niemcy, a którzy nie była rozważana.

„Ze słów tych można wynioskować, że pertraktowano w sprawie polskiej?”

„Tak jest, i to z bardzo zadawalniającym rezultatem. Nie było wprawdzie możliwe zapuszczać się w szczegóły, ale stworzono kalendarjum, na zasadzie którego dalsze rokowania pójdą już w jak najszybszym tempie”.

„Czy Wasza Eksceleńcja może wyjaśnić coś o podstawie tych pertraktacji?”

„Mogę pana zapewnić, że nasz program pozostał ten sam. — Trwamy nadal przy tym celu, że życzenia polaków na temat ich przyszłego losu winny być uregulowane w granicach państw centralnych”.

„Czy wobec tego postanowiono, że również polacy mają być zaproszeni do pertraktacji, przyczem polacy sami rozstrzygną o formie rządu i o osobie ich króla?”

„Oczywiście, polacy mają prawo swobodnego wyboru swego króla. Reszta wynika z wspólnie prowadzonych rokowań”.

„Czy rozważano w niemieckiej kwatrze głównej również sprawę możliwości pokoju?”

„Noga panu jedynie powtórzyć to,

o czym już w ostatnich dniach tak często donosiły oficjalne komunikaty: rozstraszano wszystkie ważne zagadnienia, dotyczące się wojny i pokoju”.

„Czy nastąpiła jakakolwiek zmiana w programie pokojowym Waszej Eksceleńcji?”

„Nie. Nadal stoję na tem stanowisku, że my, chociaż zmuszeni jesteśmy prowadzić wojnę obronną, bez przerwy próbować będziemy wszelkich środków, które nas mogą doprowadzić do honorowego pokoju. Nasza akcja musi iść równoległe z operacjami wojennymi. Dopóki nieprzyjaciel chce nas zniszczyć militarnie, dopóty musimy się bronić; ale to nie wyklucza faktu, że jednocześnie dążymy do honorowego pokoju porozumienia”.

## Hr. Helfferich.

Berlin, 20 sierpnia.

Doniesienie Biura Wolfa.

Wiadomość, że ambasador niemiecki przy rządzie republiki sowieckiej, dr. Helfferich, nie wróci na swe stanowisko, dopóki ambasada znajdować się będzie w Pskowie, komentowana była jako zapowiedź, a nawet jako fakt jego ustąpienia.

Takie przedstawienie rzeczy jest fałszywe.

## W jaki sposób przybywają Amerykanie do Europy.

Berlin, 20 sierpnia.

„8-Uhr Abendblatt“ podaje:

Jak się dowiadujemy, podawane przez różne pisma wiadomości o liczności wojsk amerykańskich w Europie, należy zaliczyć do wymysłów fantazji. Oczywiście Amerykanie lądują ustawicznie we Francji, dzieje się to jednak nie w takich ilościach jak by sobie koalicja życzyła.

W okresie maj — czerwiec, stwierdzono ze strony niemieckiej tylko około 7 dywizji amerykańskich na francuskim froncie. Od tego czasu sytuacja znacznie zmieniła się, chociaż Amerykanie niby ciągle nadpływają. W ostatnich walkach stwierdzono udział tylko jednej dywizji amerykańskiej.

Amerykańskie transporty idą zdaje się wszelkimi możliwymi drogami na rozmaitych statkach, jednakowoż tylko w małej ilości. Transporty te koncentrowane są następnie w Anglii albo we Francji. Przejazd Amerykanów zależny jest

tedy od tego na jakie transportowe natykają się niemieckie łodzie podwodne na wielkie czy na małe. Jeżeli na wielkie, wówczas idą na dno większe ilości przewożonych wojsk, jeżeli na małe, tedy mniejsze.

Jeżeli się przytem zważy, że Ameryka także zapasy żywności musi dla swych wojsk przewozić do Europy tedy dochodzi się do przekonania, że owe fantastyczne, przez dzienniki koalicji wymieniane liczby Amerykanów należy w bardzo dużym stopniu zredukować.

## Z frontu austro-włoskiego.

Berlin, 20 sierpnia.

„8-Uhr Abendblatt“ donosi z Zurychu:

Prasa tutejsza rostrząsa z dużym zainteresowaniem doniesienia pism angielskich, z których wynika, że na południowo-zachodnim froncie przygotowują się ważne rozstrzygnięcia.

Tego rodzaju wiadomości podaje np. „Manchester Guardian“, który w informacjach swych opiera się na doniesieniach „Corriere della Sera“. Dziennik donosi na podstawie różnych oznak o przygotowanej się na wielką skalę ofensywie włoskiej.

## Dział ekonomiczny.

### Mysli o finansach.

Pod takim nagłówkiem chcemy co pewien czas w ciągu każdego miesiąca zaznaczać czytelników naszych z położeniem rynków wszechświatowych gospodarczo-financeowych. Będziemy się starali zwięźle, a jawnie przedstawiać warunki i wpływy, które działają na takie a nie inne ukształtowanie się kursów dewiz i cen towarów.

Nie o naszej giełdzie pisać będziemy, gdyż wskutek słabego woli swoich zarządców zajętych własnymi sprawami, nie bywa ona miarodajną. Kursy wewnętrzne u nas kształtują się podług spekulacji kulis lub przypadkowej silniejszej interwencji, wreszcie podług woli każdego członka giełdy, który chce by jakąś transakcją dozwoloną na „prywatnej“ (?) giełdzie dla własnego interesu przeprowadzić. Zresztą giełdzie warszawskiej poświęcamy codziennie i tygodniowe dokładne sprawozdania.

Wskutek silnych walk na Zachodzie, kursy dewiz na giełdzie berlińskiej uległy wyraźnej zmianie, a nawet obniżyły się podług ostatnich publikacji. W początkach ofensywy notowano Amsterdam 300%, obecnie 309%, Zurich 148%, obecnie 150%. Dewiza markowa w Amsterdamie 32.25 bynajmniej nie spadła od początku ofensywy (parytet 59.26), a korony również stoją 18.80 (parytet 50.41). Jeżeli zatem wartość kursowa marki w stosunku parytetu obniżyła się o 46%, to korony spadły o 63%. W Szwajcarii kurs, po pierwszej zmianie, polepszył się, gdyż ze 66.25 franków za 100 marek podniósł się na 67.40 (parytet 123), również i korona z 38.25 poprawiła się na 39.25. Nas obchodzi właściwie tylko te kursy bezpośrednio, a jednak jeszcze dla orientacji dodaję musimy, że Petersburg w Szwajcarii notowany jest 55 franków za 100 rubli. Jeżeli ktoś sądzi, iż dewizy koalicji podniosły się znacznie, wskutek ofensywy, na rynkach międzynarodowych, to się myli: w Amsterdamie Londyn stoi 9.22, a Paryż 34.50. W Zurichu Londyn 19.45, a Paryż 72 i tu znać drobne polepszenie: z 18.85 Londyn i 69.45 Paryż. Berlin w Sztokholmie z 50 w połowie lipca spadł na 47, a teraz podniósł się na 47.50.

Oświetlany nieco te sprawy, o których dajemy codzienne notowania giełd obcych, a w przyszłości jeszcze plastyczniej je przedstawimy. Tymczasem sygnalizowane jest podrośnięcie cen węgla w kopalniach niemieckich, co wpłynęło na pewną wyższość akcji węglowych na giełdzie berlińskiej, która zajmuje się bardzo obecnie akcjami przedsiębiorstw elektrycznych (Bergmann A. E. G.) i akcjami banków rosyjskich. O akcjach banków polskich lub innych polskich przedsiębiorstw niema mowy i to chyba najwyraźniej oznacza nasze gospodarstwo niedoświadczone.

Zwykle lipiec i sierpień stanowią czas małego ruchu dla giełd, a jednak na rynkach europejskich stale podnoszą się w kursie obecnie wszystkie akcje przemysłowe i nietylko te, które są zajęte przy dostawach wojennych. Nie dziwnego, gdy cena miernika pieniężnego spada, więc wszystko, co jest wartością realną podnieść się musi. My u siebie taką wartość realną widzimy w listach hipotecznych ziemskich i miejskich, które stoją ciągle zbyt nisko w stosunku do swej wewnętrznej pewności. W Berlinie akcje nieczynnych i źle prosperujących towarzystw budowlanych i terenowych idą w górę...

Podnosi się stale i wszędzie wskutek wojny zadłużenie, a oprócz niego wzmożona emisja banknotów. We Francji np. do 30 miliardów franków, w Austro-Węgrzech do 25 milj. koron. Jednakże nigdzie niema tyle schowanego złota, srebra i banknotów, jak we Francji. Kto zna trwóliwość francuskiego rentjera, ten łatwo zrozumie ową chęć teauryzowania, która zmniejsza znaczenie normalny przyniosł wkładów. Obliczając, iż we Fran-

cji co najmniej 7 miliardów złota jest schowanych. Taki sam objaw, ale chyba nie co do złota lecz banknotów, obserwujemy i u nas, lecz wkłady w bankach warszawskich się zmniejszają. W innych krajach stosunek jest jaskrawy. Wkłady wynosiły: w Deutsche Bank w r. 1913 1,580 milj. mk., w r. 1917 5,599 milj. mk.; w Credit Anstalt, Wiedeń, w r. 1913 864 milj. koron, w r. 1917 2,565 milj. kor.; w Credit Lyonnais, Paryż, w r. 1913 2,220 milj. fr., w r. 1917 2,492 milj. fr.

Wojna niszczy narody najbogatsze. Francuski bilans handlowy wykazuje passywę w r. 1913 — 1,544 milj. franków, a w r. 1916 — 6,200 milj. fr., w r. 1917 przewyższa dochodzi do 10 miliardów, a za r. 1918 oblicza już na 15 miliardów! Samych surowców sprowadzono więcej o 5,839 milj. franków, niż wywieziono. Francja nie otrzymuje obecnie procentów od 30 miliardów rosyjskich walorów, od 3 1/2 miliardów tureckich i od 3 1/2 miliardów bałkańskich, belgijskich i południowo-amerykańskich wartości. Bilans płatniczy z każdym dniem jest więcej niekorzystny i bankier świata staje się dłużnikiem bardzo znaczącym. Długi Francji w Ameryce są kolosalne.

Tak wgląda Francja pod względem majątku narodowego. To są nadzwyczajne ciężary, o których my przy naszej małościowości i egoizmie pojęcia nie mamy.

W czasach normalnych emisja banknotów opierała się na złocie, t. j. na pokryciu złotem w całości lub części. W czasach wojny wydobywanie złota spadło znacznie, a zatem i cena nadzwyczajnie się podniosła przy braku odpowiedniej ilości robotników i urządzeń technicznych. Nietylko w Rosji, ale w Transwaalu i Ameryce sygnalizowany jest znaczny spadek w wydobywaniu złota. Utrzymują, iż coraz wzrastające koszty produkcji stały się tak bardzo wysokie, iż wydobywanie prawie się nie opłaca. Jaki zatem będzie po wojnie międzynarodowy miernik waluty? Kwestja zawila, która rozstrzygnięta być musi jednocześnie z układami pokojowymi. Czem się płacić będzie wzajemne różnice rozrachunków międzynarodowych? Chyba nadprodukcją towarów i nadwyżką należności w ogólnosiwiatowej izbie rozrachunkowej!

Tymczasem trzeba się liczyć z tem, iż najwięcej złota zebrała Ameryka i państwa neutralne, a szczególnie tym ostatnim jeszcze przypadają wysokie należności zewsząd. Tak na przykład: Szwecji, Norwegii i Danii należy się od państw obcych 5 1/2 miljarda koron (skandynawskich), na które się składają zwykłe należności bankowe, obligacje i zapłacone, a niedostarczone towary. Rozumie się, iż taka wierzytelność naciska kursy obcych dewiz.

Nietylko Włochy, ale, jak już donosiliśmy, i Francja zabroniła wywozu banknotów i nietylko swoich, lecz amerykańskich i rosyjskich, a nawet wszelkich akcji i walorów. Chodzi o to by nieprzyjacielowi uniemożliwić nabywanie papierów, za pomocą których mógłby wpłynąć na dewizy koalicji lub na przedsiębiorstwa w obcych krajach (kopalnie np. w Rosji), przez kapitały i przedsiębiorców koalicji prowadzonych. Chodzi o liczne walory rosyjskie, serbskie i rumuńskie w rękach francuskich będące.

Wogóle powiększa się ciągle skala obdłużenia koalicji, a szczególnie Anglii w Ameryce. Stany Zjednoczone dotąd pożyczły swoim sprzymierzeńcom 6 1/2 miljarda dolarów, z czego na Anglię przypada 3,2, a na Francję 1,8 miljarda, reszta: Włochy, Rosja, Belgia, Serbia, Kuba i t. d. A teraz przybywają zobowiązania pożyczek względem Chin i Japonii.

Główny przynajmniej pragnie nasycić wzrok zapachem lub widokiem jadła. Przy bezczynności naszych banków z zawiścią patrzymy na nadzwyczajne czyste zyski Rumuńskiego banku narodowego, wynoszące w pierwszym półroczu 1918 r. 9,6 milionów lei, po potrąceniu kosztów handlowych i podatków państwowych 5,13 milj. lei. Przy kapitale za-

tem zakładowym 12 milj. lei otrzymują akcjonariusze za czas 6 miesięczny czystego zysku więcej, niż 1/4 kapitału. Zysk jednak tak wielki tłumaczy się rezerwami w wysokości 61 milionów lei. Gazety rumuńskie żądają przymusowego upaństwowienia tej instytucji emisyjnej z tak wyjątkowymi przywilejami.

Vester.

## WIELDZ.

Berlin, 20 sierpnia Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

	Parytet	placowe	ładzone
Nowy-York	4.19	—	—
Holandja	168.74	309.—	309.50
Dania	112.50	188.—	183.50
Szwecja	112.50	212.25	212.75
Norwegia	112.50	188.25	183.75
Szwajcaria	81.—	149.75	150.—
Austro-Węgry	85.05	59.45	60.30
Bulgaria	81.—	79.—	79.50
Konstantynopol	18.44	21.05	21.15
Madryt	81.—	113.—	114.—

Wiedeń, 6 sierpnia

	Parytet	68	4/3
Czeki na Berlin	117.56	165.80	164.85
„ „ Amsterdam	198.37	513.25	511.—
„ „ Zurych	95.23	250.50	249.25
„ „ Selię	95.23	—	—
„ „ Nowy-York	4.93	—	—
„ „ Petersburg	254.—	—	—
„ „ Sztokholm	132.26	352.—	350.50
„ „ Kopenhaga	132.26	312.50	311.54

## Giełda warszawska.

17 sierpnia

Waluta rosyjska zwyklowo, również korony. Z papierów procentowych 4 i pół proc. Lisy ziemskie mocno i zwyklowo, inne natomiast nizej.

Papiery procentowe.	FRANKAGJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	177.— 176 —
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916	— — —
Lisy zast. ziemsk. 4 i pół proc.	183 — 184 — 186 —
Lisy zast. ziemsk. 4 proc.	152 — — —
Lisy zast. m. Warszawy 5 proc.	169.75 169.50 169.—
Lisy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	168.25 168.— 164.—
Renta	— — —
Serie res.	— — —
pro. Lisy m. Łodzi	— — —
5 1/2 proc. Lisy m. Łodzi	— — —

Ruble za 500 — 126, setki 134. Korony 54.40.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Data	Temp	Pogoda	Opady	Siła wiatru	Uwagi
18.8.1918	16.4	„ zachm.	2.9	16.5	
19.8.1918	13.4	„ —	—	10.20	
20.8.1918	12.4	„ —	—	—	

## W ubiegłej dobie.

Chłodno. Częste opary.

Zapowiedź na środę 21-go sierpnia:

Zmiennie. Pochmurno.

Redaktor odpow. Jerzy Plewiński.

Druk i nakład: Wydawnictwo Polskie A. HAŁAŁA  
G. ZAWILSKI.

## Loterja Tow. Dobroczynności.

Pierwsza klasa, II-gi dzień ciągnięcia z dnia 20 sierpnia:

Mk. 500 Nr. 13759.

Mk. 100 Nr. Nr.: 1846 7223 10605 27014 28674.

Mk. 50 Nr. Nr.: 793 1410 5137 6098 6560 7102 9888 10741 12064 12690 13142 14847 15845 17185 17307 17311 17915 18604 19011 21616 21785 24256 24622 25180 26582 27377 29270 29345.

Po mk. 35 wygrały następujące Nr. Nr.:

75 222 87 331 46 84 90 93 96 409 49 50 90 502 95 606 12 752 83 84 845 90 908 72.

1014 70 103 15 20 97 64 324 7 880 406 527 35 644 46 53 760 881 907 19 28 83.

2041 104 21 207 21 305 34 595 605 83 90 810 70 89 917 81.

3013 14 47 61 113 213 349 74 76 91 94 493 68 516 86 603 58 92 725 39 40 91 851 87 922 78.

4022 30 56 133 85 38 40 288 319 426 36 56 508 45 90 609 52 711 61 893 952 59 63.

5006 54 109 17 24 214 86 848 414 41 89 99 517 26 34 53 88 96 720 29 30 810 958 74 93.

6027 37 55 77 120 52 90 248 73 336 84 407 95 572 600 29 51 70 86 786 88 802 24 78 99 910 28 64 65 80.

7047 107 40 270 338 75 453 56 80 96 528 72 602 36 54 742 43 76 81 88 886 89 49 900 23 51.

8182 35 44 32 238 349 72 451 71 587 67 76 98 715 52 80 82 934 37 86.

9080 51 98 119 27 56 95 210 377 405 77 540 694 726 29 59 864 956 92 94.

10021 25 84 39 78 88 122 82 202 14 37 55 64 381 56 499 587 55 685 761 817 58 58 71 83 937 72.

11030 48 75 115 46 64 67 86 243 64 315 40 406 14 15 70 560 719 50 56 90 801 46 966.

12008 8 16 45 65 133 232 37 60 66 89 301 29 58 444 508 42 58 76 644 721 59 72 860 61 971.

13001 27 121 30 90 217 364 427 548 50 621 701 19 800 8 93 993 99.

14050 149 207 11 39 46 87 301 98 439 41 94 507 38 628 732 71 81 891 907 94.

15043 194 315 32 68 95 641 519 642 707 28 34 980 81 86 87.

16004 58 103 5 18 22 25 85 292 308 12 66 71 501 27 93 649 790 849 976.

17114 64 321 24 49 64 496 507 29 32 36 43 56 615 49 63 94 736 67 96 808 9 16 18 912 19.

18032 59 71 151 86 245 301 7 77 489 94 557 58 617 717 20 55 835 88 69 80 87 907 88.

19115 55 250 60 429 574 79 618 865 952. 20007 72 89 90 117 39 97 227 30 91 880 89 99 424 80 84 546 690 743 814 975.

21001 46 58 130 86 233 329 92 420 564 88 94 637 63 738 45 81 91 803 90 940.

22171 203 22 61 62 95 397 406 11 15 770 886.

23023 36 64 232 93 304 8 448 502 4 59 642 811 67.

24047 52 132 236 340 71 469 503 12 31 84 96 644 703 808 24 49 76 98 99 918 18 19 21 44 91 96.

25102 36 215 27 93 411 32 88 96 606 63 78 710 22 40 85 833 43 952.

26041 85 36 153 238 336 416 83 68 97 503 37 55 629 33 43 48 718 27 77 838 46 82 87.

27008 101 21 49 226 50 69 95 397 445 640 46 88 739 813 15 953.

28050 108 15 18 80 62 71 317 25 64 85 451 67 83 88 508 22 24 53 616 57 60 706 17 23 34 49 54 57 70 805 50 94.

29004 18 32 54 57 84 97 138 47 50 209 82 381 35 37 57 406 40 82 88 546 78 608 20 48 819 36 40 46 54 74 987 50.



Dziś  
i dni następnych

**Kino Corso**  
2 Zielona 2

Poraz pierwszy  
w Łodzi

Arcydzieło sztuki amerykańskiej słynnej firmy „WORLD“

# LABIRYNT

Wielkomiński dramat w 5 cz. w wykonaniu pierwszorzęd. sił amerykańsk.

Ponadto:

**Pchód na Marne**

Ostatnie zdjęcie  
w 2 częściach.

Początek przedstawień  
— 0 5 — 7 — 9. —

Dnia 4-go września r. b. o godz. 5-ej popołudniu w sali Łódzkiego  
T-wa Śpiewaczego (Piotrkowska 248) odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków

## Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

Porządek dzienny:

1) Otwarcie Zebrania przez przewodniczącego Rady.

2) Sprawozdanie za rok 1917

a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

b) Zarządu.

3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1918.

4) Omówienie sprawy wyborów.

Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie, będzie zatem  
prawomocne bez względu na ilość uczestniczących w niem członków.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Zarząd.

7036—2

## Bez konkurencji! - - Największy wybór! Pierwszy hurtowy skład skór, który egzystuje 35 lat, Ber- narda Bergmana w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 44

Poleca na sezon jesienny i zimowy prawdziwe zółwki krzyżowe męskie, damskie  
i dziecięce, oraz handlującym i szewcom skóry całe i krajane; juchtowe i sakowe.  
Cholewy, przyszwyy, sztukówki, kapy i t. p. z garbarni Teodora Karscha jr. i War-  
szawskich fabryk.

7272—1

## 8-kl. Żeńskie Gimnazjum Filologiczne i Zakład Freblowski

### Klary Wolfsonowej Zawadzka nr. 23

Wszystkie klasy normalne są. Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dn. 27-go  
sierpnia. Zapisy kandydatek do wszystkich klas przyjmuje kancelarja codziennie od 9—1 i  
od 4—7.

6861—1

## GWARANTUJE, że każdy musi wygrać

w 5-ej kl. Loterii T. K. O. której ciągnięcie odbędzie się w dniach od  
Warszawskiej 27-go sierpnia do 20-go września 1918 roku

Główna wygrana 350.000, 250.000, 100.000 mk. jak również  
wiele innych wygranych w sumie mk. 2.705.700. Co dru-  
łos wygrywa!!!

Nabywca dziesięciu numerów wyżej wzmiankowanej loterii, może być ja-  
kich tylko ilościach, gwarantuje, że najmniej potowa musi wygrywać

Na dniówkę:

Ceny na state:

$\frac{1}{4}$ — 2 mk.	$\frac{1}{16}$ od $\frac{1}{8}$ — 1 mk.	$\frac{1}{4}$ — 30 mk.
$\frac{1}{2}$ — 4 „	$\frac{1}{8}$ od $\frac{1}{4}$ — 2 „	$\frac{1}{2}$ — 60 „
Cały los 6 „	cała ósemka 15 „	$\frac{1}{1}$ — 120 „

W największym P. Jarka, Piotrkowska 22. Filja: B. Weinberg, Piotr-  
kantorze loteryjnym kowska nr. 27.

## SZKOŁA KOLEKACYJNA MARJI WESOŁEK

Piotrkowska № 84.

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-10 i grun-  
ownie przysposabia do szkół średnich. Przy szkole

### Zakład Freblowski z ogrodem

dla dzieci od lat 4. Zapisy, informacje od 28 sierpnia  
codziennie od godz. 10-ej do 1-ej.

6887—2

## DLA CUKIERNIKÓW i PIEKARZY!

Maszyny do wyrobu irysów

Walce do cukierków, sztenderki, praski do karmelków;  
Flisy, cegły szamotowe dostarcza

Pierwsza Łódzka Fabryka Maszyn Piekarskich  
i Cukierniczych

### Twardowicz i Orner

Łódź, Konstantynowska 42. 7062—1

## Mieszkanie umeblowane

składające się z 2 lub 3-ch  
pokoi z kuchnią i wygodami  
potrzebne od 1-go września.  
Oferty do administracji „Go-  
dziny“ sub „Mieszkanie“.

### Józef Rosset Konsultant prawny

Łódź, ul. Nowomiejska 4,

przyjmuje na mocy udzielonego

mu przez władze zezwa-

lenia INKASSO na podstawie do-

kumentów i rachunków otwar-

tych na Łódź i prowincję. 7055—2

## LEKARZ - DENTYSTA

Zawadzka 14,

przyjmuje od 10—2 i 4—7.

7029—3

## Mieszkanie okazynie

z powodu wyjazdu do od-  
stąpienia lokal 5-cio poko-  
jowy z wszelkimi wygodami:  
gaz, elektryczność. —  
Sienkiewicza 29 m. 9, zastad  
można od 1 i pół do 3.

7023—1

## Zelówki staniały!

zagraniczne zelówki „Elastik“  
od Mk. 4, zagraniczne zelówki  
gumowe od Mk. 7, prawdziwe  
zelówki skórzane od Mk. 13.  
Kopowanie oraz nowe obu-  
wie są tanio i dobrze wykona-  
ne w zakładzie zelówek ul.  
Dzielnia 19.

7059—1

## Potrzebny

rutynowany pedagog ew. korepe-  
tytor do przygotowania na ma-  
ture. Tylko poważni reflektanci  
proszeni są o składanie ofert pod  
„A. W.“ do admin. „Godziny“.

7053—1

## Potrzebny

### pokój

umeblowany w pobliżu do-  
mu „Siemensa“. Odpowie-  
dnie oferty złożyć do biura  
ogłoszeń „Merkur“, Piotr-  
kowska 82.

7051—1

## Licytacja przymusowa.

W czwartek, 22 b. m., sprze-  
dam przez licytację publiczną  
in plus:

W Zalewie, p. Lutomińskim,  
u p. Mrowińskiego: 1 krowę.  
W piątek, 23 b. m. o godz. 10,  
ul. Pańska 115: rozm. barchany,  
sukna i inne przedmioty.

### Blazyczek,

Komisarz sądowy w Łodzi.

Pracownia kostiumów  
i okryć damskich

### J. Libermana

Dzielnia № 1.

otwartą została.

— Ceny przystępne. —

7968 4

MEBLE składające się z 3-ch  
pokoi oraz elegan-  
cki nowy

## garnitur salonowy

okazyjnie do sprzedania.  
Wiadomość: Zachodnia 64 u  
stróża.

7058

## Akuszerka

## B. BÜCHLER

Główna 5.

Przyjmuje od godz. 9 do 2-ej  
i od 4 do 8 po poł.

Zaginęło świadectwo ślusarskie  
na imię Michała Płks-  
sa, łaskawego znalazcę prosi się  
o zwrócenie do filji „Godziny  
Polski“, w Pabjanicach za wy-  
nagrodzeniem.

6999—1

## WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

### Marty Norkowskiej

egzystuje lat XIV w Warszawie, przy ul. Brackiej 17.

Rok szkolny od 1 września. Przyjmuje ucze-  
nice w każdym czasie. Kursa kwartalne, miesięcz-  
ne, tygodniowe. Doskonałe posady. Program na  
miejscu.

7066—2

Wstępne egzaminy powakacyjne w

## Polskiej 4-kl. szkole Miejskiej

rozpoczną się dnia 27 sierpnia.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje  
Kancelarja Szkoły (ul. Nowo-Targowa 16) codziennie od  
godz. 11 ej do 1 ej.

7052—1

Magistrat m. Łodzi

Wydział szkolnictwa.

## 8-klasowe Filologiczne Gimnazjum Żeńskie

R. SOBOLEWSKIEJ DŁUGA 99 —  
(róg Andrzeja)

Egzaminy wstępne i poprawkowe—28 sierpnia. Lekcje 2-go  
września. Kancelarja czynna od 10 do 2.

7020—3

Dyrektor M. BARSZCZEWSKI.

## II-ie Polskie Gimnazjum Filologiczne w Łodzi, Placowa 13.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się we  
wtorek dnia 27-go sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano.  
Lekcje rozpoczną się dnia 2-go września r. b. Kance-  
larja czynna codziennie od 11—1.

7060—1

Dyrektor gimnazjum Wacław Dawison.

## Licytacja przymusowa.

W czwartek, 28 sierpnia r. b. będą sprzedane z licytacji za  
gotówkę in plus:

o godz. 8,30, Andrzeja 7, Przejazd 6: szafa do garderoby,

szafy do książek, kredens, lustro i biurko;

9,— Piotrkowska 120, 128, 132, 145, 154: szafa do gar-

deroby, 2 sofy pluszowe, biurko, lustro i sofa;

9,30, Nawrot 7: kredens i sofa pluszowa;

9,45, Sienkiewicza 61 i 64: 2 kredensy, lustro toalet.

10,15, Główna 7, 54, 61: szafy do garderoby, lustro to-

aletowe, zegar ścienny, kredens, lustro i biurko;

11,— Widzewska 78: resztki jebwabiu i resztki to-

waru damskiego;

11,30, Pańska 99 i 103: kredens, biurko i sofa.

Ces.-Niem. Prezydjum Policji.

Urząd Wykonawczy

7060—1

## Licytacje przymusowe.

W czwartek, 22 sierpnia odbędzie się licytacja na-  
stępujących rzeczy za gotówkę:

Pomiędzy godz. 9-a — 10 rano:

przy ul. Południowej 7: lustro;

„ Olgińskiej 10: zegar ścienny, 2 krzesła;

„ Prywatnej 7: wyżymaczka;

„ Pieprzowej 6: zegar ścienny.

Pomiędzy godz. 10-a — 12-a w poł.

przy ul. Nowomiejskiej 5: waga dziesiętna;

„ Zgierskiej 26: serweta;

„ „ 2a: kredens kuchenny;

„ „ 76: kredens;

„ Wolnej 29: szafa;

„ Fiszera 14: szafa;

„ Zawadzka 15: koldra pluszowa.

Pomiędzy godz. 12-a — 2-a popoł.

przy ul. Wólczańskiej 15: maszyna do szycia;

„ Nowo-Cegielińskiej 52: 3 wodzy, duża dzie-

siętna waga, 2 małe dziesiętne wagi, sto-

łowa waga, 4 małe kotły do mydła, 2 dre-

wiane formy do mydła, 4 duże wmurowa-

ne kotły;

„ Zielonej 44: waga dziesiętna;

„ Andrzeja 13: umywalka;

„ „ 45: zegar ścienny;

„ Leszno 50: mały łoż.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1918.

7067—1

## Restauracje, Kawiarnie, Cukiernie i Gospodynie

mogą w cenie mk. 5—

nabyć smaczną, dobrą kawę mieloną

w sklepie sprzedaży towarów kolonialnych i delikatesów

ul. Piotrkowska 126,

obok cukierni Szanawskiego.

7012—3

## PODŁOGI „AURALITO“we“

dla pokoi mieszkalnych, przedpokoi, kuchni, kąpielowych, szkół, skle-  
pów i t. p. polecają jako zupełnie grzyboodporne i ciepłe  
w solidnem wykonaniu, po cenach przystępnych.

L. Tornberg i Syn, Łódź, Pas. Szulca 75.

## Szkoła Rzemieślnicza

Oddziały: Elektromechaniczny, Tkacki i Budowlany

Zgłoszenia kandydatów i podania przyjmowane bę-  
dą do dnia 25-go sierpnia włącznie.

Egzaminy wstępne i poprawkowe od 26 do 30-go  
sierpnia w. Początek zajęć—2-go września r. b. 6897—3



**Karol Wieckowski**

Adwokat przysięgły  
po powrocie mieszka  
Konstantynowska 17  
przyjmuje od 4 do 7. 6942-10

**Lekarz dentysta**

**Helena Monówna**  
Rozwadowska 6.  
powróciła.

Przyjmuje od 10 do 1 i od 3 do  
7 w., prócz niedziel.

**Dachy papowe**

krycie, reperacje i smoło-  
wanie wykonywa solidnie  
przedsiębiorstwo robót de-  
karskich i asfaltowych

**„Jan Maciński”**

Łódź, Słowińska 11  
(obok Zarzewskiej). 6380-12

**Zawiadomienie.**

Wkrótce nastąpi otwarcie teatru

**ODEON**

pod nową dyrekcją, w sali gruntownie odrestaurowanej.

Dyrekcja weszła w porozumienie z najwybitniejszymi firmami krajowymi oraz zagranicznymi i zakontraktowała najznakomitsze arcydzieła sztuki kinoteatralnej bieżącego sezonu 1918/1919 roku t. j. krajowe polskie obrazy, Denny Porten, fern Andra, Nela Moja, Ewa May, Nilo Chrisander, Pola Negri, Mía Mara, Ema Carena, i t. d.

Wyborowa orkiestra.

7075-1

**Doktor**  
**Stanisław Justman**

powrócił

Choroby wewnętrzne spec.  
płucne i nerwowe.  
Przyjmuje od 4—6 po południu, Aleja Kościuski 13,  
I piętro, czasowo. 6819-15

**Dr. W. Garliński**

Przejazd 36

powrócił i rozpoczął przyjęcia  
chorych NA OCZY, od godz. 10  
do 1 i od 5—7 w. 6329-3  
W niedzielę od 10—1 rano.

Dr. med.

**M. Kantor**

Chirurg

powrócił. Przyjmuje od 4—6  
popoł., Benedykta № 1.  
6344-12

Dr. med.

**J. Leyberg**

przyjmuje stale w Łodzi.  
Chor. skóry, weneryczne i dróg  
moczopłucnych.  
9—11 r. i 5—7 pp. niedz. św. 9-1.  
Krótka nr. 5.  
6644-2

Powróciwszy

**Dr. Fr. Koziolkiewicz**

przeprowadził się na ulicę  
Dzielnią nr. 40  
Choroby wewnętrzne, dziecięce  
i kobiece, przyjmuje do 11-ej rano  
i od 4 do 7 wiecz., w niedzielę  
i święta do 12 w. poł. 6776-8

**Dr. A. Groszlik**

Choroby skórne i weneryczne.  
Leczenie promieniami Röntgena i  
światłem.

**Al. Kościuski (Spacer.) 27.**

Choroby weneryczne, mo-  
czopłucne i skórne

**Dr. J. SOŁOWIEJCZYK**

po powrocie z Rosji osiedlił  
się w Łodzi przy ul. Roz-  
wadowskiej № 4 (vis-a-vis  
Nawrot) przyjmuje od 9—1  
i 4—7. 7047-14

**Kto chce**

**kupić Resztki**  
rozmaitych modnych towarów  
na damskie i męskie

ubioru, palta, bluzki, suknie,  
kostiumy, również cągi, bar-  
chany i inne towary.

**Zielona 42, m. 10**  
front, 3-cie piętro.

6928-1  
**Najtańsze źródło!!!**

po fabrycznych cenach, dość  
można tylko **Resztki**  
przy ul.

(popr. ofie. i piętro), jak: cągi,  
barchany, flanelki, korolki, rów-  
nież śliczne roz. towary na bluz-  
ki i suknie, oraz najlepsze ga-  
tunki na ubrania i okrycia mę-  
skie i damskie. 5633-1

UWAGA: CENY STAŁE!

**8-klas. Gimnazjum Żeńskie Filologiczne**

i Zakład Freblowski

**E. Jaszuskiej-Zeligmanowej**

obecnie Południowa 18

Wszystkie klasy (prócz terazniejszej 8) uznane są przez Mi-  
nisterjum za normalne. Zapisy kandydatek przyjmuje kan-  
celarja od godz. 4 do 6 popoł. we wtorki, środy i czwartki.  
Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 27 sierpnia.  
Początek lekcji 3 września. 6378-4

**Łódzka Szkoła Techniczna, Pańska 9.**

Wydziały: Budowy maszyn, elektrotechniki,  
architektury.

Kandydaci i kandydatki ze świadectwami z ukończenia  
4 klas szkoły średniej są przyjmowani na semestr 1-y  
bez egzaminu. Dla kandydatów z wykształceniem mniej-  
szem szkoła posiada dwie klasy przygotowawcze półro-  
czne. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły co-  
dziennie od godz. 4—6-ej. 6495-6

**8-ioklasowe Filologiczne Gimnazjum Żeńskie**

Marji Hochsteinowej w Łodzi

- 23 Wólczańska 23 -

Egzaminy rozpoczną się 27 sierpnia. Zapisy uczennice codzien-  
nie od godz. 9 do 11 rano i od 6—7 wiecz. 6564-5

**Szkoła Handlowa Niedzielnio-Wieczorowa**

Stowarzyszenia Kupców Polskich i Prze-

mysłowców Chrześcijan w Łodzi

zawiadamia pp. kupców, przemysłowców, rodziców i opiekunów, że  
zapis kandydatów rozpocznie się 20 sierpnia o godzinie 7 wiec-  
zorem w lokalu szkoły (przy ul. Długiej nr. 45, 2-gie piętro od fron-  
tu), egzamina—2 września o godzinie 7 wiecz., lekcje—4 września.

Przy wstąpieniu do szkoły pierwszeństwo mają pracujący  
w sklepach i instytucjach przemysłowo-handlowych. Szkoła rów-  
nież przyjmuje praktykantów rzemieślniczych, posiadających od-  
powiednie kwalifikacje. Dawni uczniowie obowiązani dopełnić za-  
pisu do 2 września. Do szkoły przyjmowane są i uczennice pracu-  
jące w sklepach i biurach. ZARZĄD. 6934-3

**Szkoła freblowska i początkowa dla dzieci od 4—8 lat****Idy Janowskiej**

Passaż Szulca II.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie prócz  
sobót i niedziel między 11—1 przed poł. i od 4—6 popołud-  
niu. Zajęcia rozpoczynają się 1-go września. 6662-1

**Ogłoszenia drobne.**

**A. A. A.** Lecznica Piotrkowska  
17, 2-gie podwórko, 3 m.  
porada, 9—10 choroby oczne,  
dzieci, wewnętrzne; 10—11 kobie-  
ce; 12—1 gardła, nosa, uszu;  
1—3 kobiece, chirurgia, wewnętrzne,  
nerwowe; 8—4 wewnętrzne,  
dzieci, weneryczne, chirurgia; 4—  
5 kobiece. 6945-3

**A.** Meble z trzech pokoiów, biur-  
ko, tremo, stół, karciany,  
łóżeczko dziecięce, wyjeżdżając  
sprzedam tanio. Główna 9—14.  
6386-3

**Apteki** składy apteczne kupu-  
je, sprzedaje, wydziel-  
zawiam; przyjmuję od 10—11 i  
3—6. Łódź, Sienkiewicza 40. A.  
Szeffel. 642-8

**Abiturjentka** 7-10 kl. Gimn. o-  
raz polskich kur-  
sów pedagogicznych, z wielolet-  
nią praktyką, poszukuje lekcji  
lub korepetycji. Za dobre poste-  
py rezy. Oferty sub. „Abiturjent-  
ka” do admin. „Godziny”  
7044-4

**Ajenci** poszukiwani do artyku-  
lu codziennej potrzeby.  
Zgłosić się: Piotrkowska № 126,  
skład kolonialny. 7030-2

**Bufet** długości 7 łokci, kredes  
oraz tyrandole z 3 pokoi  
do sprzedania. Piotrkowska 276.  
Zastać można od 2—5 pp. 6057-3

**Baczność!** Ubrania z materia-  
łu „Lwia—Skóra”,  
można nosić 5 lat. Spodnie w  
różnych gatunkach tanio. Piotrk-  
owska № 145, m. 34. 7065-3

**Onia** 4 lipca zaginał chłopiec,  
Zygmunt Ryś, lat 15, blond,  
długie włosy. Ktośby wie-  
dział gdzie się znajduje, zechce  
zawiadomić rodziców. Dąbrowska  
59. 7022-1

**Oywan** smirneński prawie no-  
wy do sprzedania. Wiado-  
mość w Kantorie Przewozowym  
A. Janowskiego, Konstantynow-  
ska № 14. 6894-3

**Do** sprzedania portjery, firan-  
ki, serwis porcelanowy, szkło  
i inne drobiazgi. Hotel Mantel-  
fel № 2. 6984-3

**Lokal** z przylegającym mies-  
zaniem lub bez do wynaj-  
ęcia. Widzewska 89, róg Prze-  
jazd. 7026-3

**Polska Agencja Teatralno-Koncertowa w Warszawie.**

Sala Koncertowa. Niedziela, dnia 25-go sierpnia o go-

dzinie 8 wieczorem

Sala Koncertowa.

**Wielki Koncert**  
**Ignacego Dygasa**

światowej sławy tenora, a pierwszego tenora Opery cesarsk. w Moskwie oraz Opery Warszawskiej;  
wystąpi po powrocie z Rosji poraz pierwszy w jedynym koncercie

oraz znakomity wirtuoz pianista **TADEUSZ MAZURKIEWICZ** Dyrygent Opery  
Warszawskiej.

Bliższe szczegóły w programach. Ceny miejsc od mk. 12 do 3. Łoże po 25 i 40 mk. Bilety  
w Czytelni Nowości Alfreda Stracha ul. Dzielna № 12. 7002-3

**Polskie Progimnazjum Męskie****E. KRYGIERA**

Zawadzka № 9

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 28 sier-  
pnia r. b. Zapisy kandydatów do klas: wstępnej, I i II przyjmu-  
je kancelarja szkoły codziennie od 10 do 1 pp. i od 3 do 6 w.  
— — — — — Język francuski i niemiecki od klasy wstępnej. — — — — —  
6809-3

**Polskie Gimnazjum Żeńskie Realne****Marji Pruszyńskiej**

Kamienka 10.

Zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że  
egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się  
d. 26-go sierpnia. 7037-6

Kancelarja przyjmuje podania od g. 10—1-ej

**Lampki** kieszonkowe

dalekoświecące.

**Baterie świeże i dobre.**

Auer

Piotrkowska 146,

róg Ewangelickiej.

**Resztki - tanie - Resztki - tanie - Resztki**

na ubiory męskie damskie i dziecięce można  
konkurencyjnie nabyć

**Zachodnia № 29** wejście z bramy parter — — — — — lewa strona. — — — — —

Okazyjnie do sprzedania me-  
ble nowe do stołowe-  
go, wypalnego pokoju. Wiado-  
mość w firmie M. Besser, Dziel-  
na 14. 7043-2

**Pianina** nowe, używane, stroje-  
nie, reparacja, zamia-  
na, wysyłka na prowincję. Ceny  
niszkie. Chodkowski, Sienkiewi-  
cza 25. 6997-3

**Potrzebne** natychmiast kilka-  
naście pojedynczych  
pokoi umeblowanych, możliwie  
blisko „Teatru Polskiego”. Jeden  
lub dwa mniejsze pokoje ume-  
blowane z całodziennym utrzy-  
maniem. Adresy uprasza się  
składać w admin. „Godziny” sub  
„Teatr”. 7050-2

**Pensjonat** w Warszawie dla  
stałych przyjezdnych  
w domu inteligentnym i zaso-  
kim. Wiadomość: Warszawa, ul.  
Wspólna 63, m. 20. 7050-1

**Potrzebna** paniątka na wieś  
do przygotowania  
trójga dzieci do II klasy, wyn-  
ryms. katolickiego, o skromnych  
wymaganiach. Oferty w admin. „Go-  
dziny” pod „Skromna” 7042-2

**Potrzebne** jest 100—150 garn-  
cy mleka dziennie.  
Oferty w admin. „Godziny” sub  
„Mleko” 6881-2

**Podziękowanie.**

Od lat piętnastu chory je-  
stem na chroniczny katar płu-  
ci co parę miesięcy pokazywała  
mi się krew. Poradzi mi, bym  
spróbował FAGOSOL. Po użyciu  
przez mnie sześciu flakonów FA-  
GOSOLU, krew przestała się po-  
kazywać, znikł kaszel i w nocy  
już się nie pocę. Apetyt zwięk-  
szył się, nie męczę się i czuję  
zdrowym. Mogę śmiało public-  
nie ogłosić, że jedynie wyzdro-  
wiełem dzięki FAGOSOLowi.  
Uprzejmie proszę o przyjęcie  
odemnie serdecznego podzięko-  
wania. Z uszanowaniem  
Sz. Schneider.

Jak widzimy z powyższego  
listu zażywanie FAGOSOLU wy-  
starcza do wyleczenia w krótkim  
czasie chorób oddechowych.

FAGOSOL leczy szybko i ra-  
dykalnie: Bronchit, astmę, ko-  
kusz oraz wszelkie kaszle i za-  
stazę kataru płuca. Do naby-  
cia w aptekach i składach ap-  
tecznych. 6690-3

**Produkty wiejskie**

i nabiał

po cenie konkurencyjnej

poleca mleczarnia

**A. FLEMKE**

Cegielniana 47. 5617-16

**Choroby skórne**

i weneryczne

**Dr. Littauer**

Cegielniana nr. 6.

Przyjmuje od 8—9 r. i od 3—6  
po południu. 6708-12

Przyjmuje 2-oh uczniów na stanę-  
Somos na miejscu do  
4-ej klasy. Oferty do adminis-  
tracji sub „Stancja” 7076-1

**Resztki** na bluzki, płótno na  
ubrania dziecięce, jed-  
wab, angielska skóra, gotowe  
spodnie, koszule damskie, haf-  
towane, satyna na suknie i bluzki,  
barchany kolorowe, kolorówka  
na pościel, ręczniki, materiały na  
robotnicze bluzy, batyst i cągi  
Konstantynowska 3, lewa oficy-  
na, I-sze wejście, II piętro. 6980-2

**Szyneł** czarny nowy do sprze-  
dania. Radwańska №  
42 m. 18, od 5—6. 8055-3

**Szafy** sklepowe sprzedam. Piotrk-  
owska 205, w sklepie. 6986-2

**T. n. o!** Różne mieszkania z  
wszelkimi wygodami,  
oraz elektrycznym oświetleniem  
do wynajęcia. Wiadomość u go-  
spodarza przy ul. St. Zarzewskiej  
№ 47-49. 6767-10

**Zaginęła** legitymacja chlebowa  
na imię Abrama Mord-  
ki Kilberta, na 7 osób. 7048-1

**Zaginęła** legitymacja chlebowa  
na imię Józefa Jaku-  
biaka, na 4 osoby. 7048-1

kwit na złożoną kau-  
cję, nr. 3139, na  
810 mk., który pozostaje unie-  
ważniony. J. Senator. 7044-1

**Zginęła** duża czarna koza z ro-  
gami, z białą łatką, do-  
jna. Uprasza się o doprowadzić za  
wynagrodzeniem: Piotrkowska nr.  
236. 7041-3

**Zaginęła** karta węglowa za №  
549 2, na imię Walen-  
tego Dondera. 7039-1

**Zaginęła** karta węglowa na i-  
mię Aleksandra Jan-  
kowskiego, na 2 miesz. 7051-1

**Zaginął** paszport niemiecki, wy-  
dany w Łodzi, na imię  
na imię Stefani Popa. 7024-1

**Zaginął** paszport niemiecki, za  
nr. 91169-2, wydany w  
Łodzi—Chojny, na imię Janiny  
Wojtas. 7025-1

**Zaginął** paszport wydany w Ło-  
dź, za nr. 10623-10, na  
imię Pauliny Ostrowskiej. 7-8-1

**Zaginął** paszport niemiecki: na  
Kotkowskiego, wydany w Stryko-  
wie. 7-46-1

**Zaginął** paszport niemiecki, na  
imię Anny Szumigaj,  
wydany w gm. Białym. 7074-4